

# PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.  
I DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

BUILDING REVIEW — REVUE DU BATIMENT — BAURUNDSCHAU  
WARSAW — VARSOVIE — WARSCHAU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIDOK 22. TELEFON 287-00 i 536-82

ZESZYT 2

LUTY 1932

ROK IV

## O URUCHOMIENIE BUDOWNICTWA

*W końcu lutego i w początkach marca b. r. organizacje przemysłu budowlanego — Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P. i Delegacja Stała Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych R. P. wystosowały do władz państwowych 6 memoriałów w sprawie uruchomienia budownictwa. Pierwszy z tych memoriałów, wskazując na dominującą rolę budownictwa w życiu gospodarczym, uzasadnia konieczność opracowania doraźnego programu robót budowlanych na r. 1932. Pozostałe memoriały wskazują na środki działania, zmierzające do wykonania programu. Środki te dzielą się na dwie grupy — jedne mają na celu rozwój budownictwa publicznego i zawarte są w memoriałach: o utrzymaniu w budżecie państwowym kredytów inwestycyjnych, o wykonywa-*

*niu robót kredytowych i o budownictwie z funduszków Zakładów U. S.; inne dotyczą rozwoju budownictwa prywatnego po przez jego premjowanie, racjonalizację kredytowania oraz usprawnienia stosowania ulg podatkowych dla nowowzniesionych budowli.*

*Memoriały te dotyczą zagadnień tak podstawowych i tak istotnych dla naszego życia gospodarczego w momencie kryzysu, kładącego się na niem coraz większym ciężarem, że uważamy za swój obowiązek podać treść wystąpień naszych organizacji do wiadomości publicznej, w przeświadczeniu, że dalsza wymiana zdań w poruszonych sprawach oraz zgodny wysiłek społeczeństwa i Rządu doprowadzi do pomyślnych rozwiązań. (Red.).*

## KONIECZNOŚĆ NIEZWŁOCZNEGO OPRACOWANIA DORAŻNEGO PROGRAMU ROBÓT BUDOWLANYCH W 1932 R.

Państwowa polityka budowlana, jako ogół środków i zarządzeń, mających na celu umożliwić zaspokojenie potrzeb Państwa i Społeczeństwa w dziedzinie budownictwa, wkracza głęboko w najbardziej istotne dziedziny bytu państwowego i społecznego, wiążąc się ściśle z bezpieczeństwem publicznym, zdrowotnością, higieną, oświatą, obronnością i t. p., operując jednocześnie niesłychanie skutecznym i potężnym narzędziem gospodarczym w postaci ruchu budowlanego.

Potrzeba skonsolidowanej i przemysłowej polityki budowlanej daje się odczuwać od początku naszej niepodległości, specjalnie jednak skutecznego tego narzędzia brak nam, gdy cały organizm państwowy oczekuje podjęcia przez Rząd środków, umożliwiających jeśli nie wyjście z sytuacji, to przetrwanie kryzysu. W tym momencie wkracza nieodmiennie na arenę budownictwo, a racjonalne jego wykorzystanie gwarantuje, jak świadczą wywody poniższe, poważny efekt gospodarczy.

Ogólna wartość inwestycji budowlanych w Polsce, wynosiła w 1929 r. 1,3 miljarda zł., stanowiąc poważny odsetek produkcji krajowej i reprezentując około 10% rocznego dochodu społecznego. Lecz raczej nie cyfra przebudowanych pieniędzy jest tu charakterystyką, ile liczba robotników bezpośrednio i pośrednio

uzależnionych od budownictwa. Dzięki bardzo znacznemu udziałowi robocizny w ogólnym koszcie inwestycyj budowlanych, w 1929 r. budownictwo dało pracę: bezpośrednio na budowie i w wytwórniach materiałów 360 tysiącom ludzi, a uwzględniając wpływy pośrednie — 426 tysiącom robotników. Jest to cyfra, której znaczenie uwidacznia się w zestawieniu z całością zatrudnienia w przemyśle polskim. Z zestawienia tego wynika, że we względnie normalnych warunkach budownictwo daje pracę  $\frac{1}{4}$  ogółu robotników, utrzymując od 1,5 do 2 milionów ludzi w rodzinach robotniczych.

Cały szereg przemysłów jest ściśle od budownictwa uzależniony. Budownictwo konsumuje: 69% produkcji przemysłu mineralnego, 37% drzewnego, 27% hutniczego, 8% chemicznego, 4% węglowego i t. d. W poszczególnych działach przemysłu udział jest jeszcze większy, wynosząc np. w przemyśle cementowym 92%, w cegielnianym 88%, kaflarskim 98%. Stąd jest zupełnie jasne dlaczego w momencie, kiedy zamiera ruch budowlany zamierają również przemysły o pierwszorzędnym znaczeniu, zamiera niemal całe życie gospodarcze. Zasięg budownictwa jest niesłychanie szeroki i głęboki, a więc nadaje mu charakter *kluczowego czynnika gospodarczego*.

Ten charakter budownictwa uwiadacza jeszcze silniej porównanie zatrudnienia w budownictwie i stanu bezrobocia. Wahania w liczbie zatrudnionych robotników jest niemal równoległe do wahań ilości bezrobotnych przyczem spadek zatrudnienia w budownictwie wynosi 80% całego wzrostu bezrobocia. *Bezrobocie w Polsce jest niemal w całości wywołane zamarciem inwestycji budowlanych i w naszych warunkach walka z bezrobociem, jeśli ma być skuteczna musi się oprzeć na budownictwie.*

Dla całości obrazu stwierdzamy, że budownictwo stwarza nowe i trwałe objekty, że w jego wytworach znajduje swe uzewnętrznienie nie tylko kultura, ale i bogactwo narodu, że jest ono najlepszą i największą zachętą do celowej lokaty oszczędności — wlewając treść i cel w hasła oszczędzania i intensyfikacji pracy, że wreszcie wydatek na cele budowlane nie może być identyfikowany ze zwykłą konsumpcją, zbyt bowiem ściśle wiąże się z możliwościami produkcji i wymiany, ze zdrowiem, bezpieczeństwem, obroną, kulturą, oświatą publiczną.

Budownictwo jest tym działem produkcji, który w 90% opiera się na krajowym materiale i pracowniku, zatem jego ożywienie całość swego wpływu wywiera na rynku wewnętrznym.

Nie ma zdaje się nikogo, ktoby tezie o znaczeniu budownictwa jako motoru gospodarczego zaprzeczał. Istnieje natomiast niedocenianie całości jego wpływów i niewiara w możliwość jego uruchomienia.

Nie tylko jednak powyższe dane, zebrane dla terenu Polski wskazują, że budownictwo jest jedynym środkiem skutecznym w zwalczaniu bezrobocia.

Prace Ligi Narodów i wysiłki innych państw dowodzą, że wszędzie na świecie czynione są wysiłki, by przez uruchomienie budownictwa puścić w ruch bezwładny mechanizm gospodarczy.

Oto kredyty specjalne, przeznaczone na programy budowlane, których realizowanie nastąpi w 1932 r.:

Stany Zjednoczone	2.000	miljonów dolarów
Francja	3.476	.. franków fr.
Włochy	857	.. lirów
Szwajcaria	450	.. frank. szw.
Hiszpanja	409	.. pesetów
Czechosłowacja	274	.. koron
Niemcy	250	.. marek
Kanada	100	.. dolarów

Dochodzimy więc do wniosku zasadniczego, że *budownictwo jest najskuteczniejszym i najszybciej działającym środkiem na ożywienie życia gospodarczego.*

W chwili bieżącej należy zatem podejść do zagadnienia budownictwa z punktu widzenia *konieczności narodowej.*

I dlatego uważamy, że w wielomiljardowym budżecie społecznym, w drzemiących kapitałach własnych i obcych

*musi być znaleziona suma na uruchomienie budownictwa*

i że należy uczynić wszystko, aby fundusze te

*były zebrane szybko i w możliwie największym rozmiarze.*

Polska na skutek szeregu czynników, o których nie potrzebujemy tu wspominać, ma niemal nieograniczone potrzeby budowlane w najrozmaitszych dziedzinach. Potrzeby te są tak palące i pilne, że nierealizowanie ich wpływa na hamowanie naszego rozwoju gospodarczego, kulturalnego i t. p. Ogólna wartość funduszy, potrzebnych na zaspokojenie tych potrzeb, przekracza 15 miliardów złotych, a więc realizacja całości programu możliwa jest tylko w ciągu dłuższego okresu czasu.

Zdajemy sobie sprawę, że zadanie gromadzenia funduszy inwestycyjnych nie jest ani proste, ani łatwe, że wymagać ono będzie wielkich wysiłków. Jednocześnie jednak pozostawienie sprawy swemu biegowi skazuje nas na dalszą całkowitą stagnację, na zamarcie tych komórek gospodarczych, które dotychczas jeszcze były w stanie dostarczać dochodów budżetom publicznym. Zdolność ta jest obecnie na wyczerpaniu i o ile nie wlejemy do życia gospodarczego środków ożywczych, nie ludźmy się, że przewidywania dochodów skarbowych będą realne.

Istnieje cały szereg źródeł finansowych, które mogą być zmobilizowane celem dostarczenia środków na budownictwo. Sprawy te będą przedstawione w szeregu dalszych memoriałów, obecnie pragniemy tylko wskazać, że ogrom zagadnienia, jego waga i bezwzględna pilność wymaga świadomego celu działania, opartego o dokładnie przygotowany program budowlany. Doraźny program budowlany winien objąć przedewszystkiem r. 1932.

Plan taki winien ustalić podstawy programu, a więc:

- 1) wysokość wszelkich środków pieniężnych, które będą mogły pójść na budownictwo,
- 2) terminy, w jakich poszczególne sumy będą mogły być uruchomione,
- 3) jakie objekty z punktu widzenia ich potrzeby, celowości i rentowności i w jakich ośrodkach winny być budowane,
- 4) terminy przetargów, aby poszczególne roboty były rozpoczynane planowo i brak funduszy nie hamował ich biegu,
- 5) możliwość całkowitego wykończenia rozpoczętych robót w ramach uzasadnionego technicznie i gospodarczo okresu czasu.

*Ustalenie doraźnego planu budowlanego jest nieodzownym warunkiem skuteczności akcji zwalczania bezrobocia.* Akcja nieskoordynowana i bezplanowa nie wywrze skutku pożądanego, w każdym zaś razie efekt jej będzie znacznie mniejszy.

Należy jednocześnie podkreślić, że akcja doraźna winna być przedewszystkiem skoncentrowana na budownictwie naziemnym, które skutkuje największe zatrudnienie, podczas gdy roboty publiczne, przeważnie zimne, wywierają skutek bezpośredni w mniejszej ilości zainteresowanych przemysłów, a zatem nie wywierają całości wpływów budownictwa.

Zamierzone roboty winny być powierzone do wykonania przemysłowi budowlanemu, który, jak wykazują doświadczenia krajowe i zagraniczne, wykona roboty sprawniej i taniej, niż własny zarząd ciał publicznych, a tem samem gwarantuje celowsze i oszczędniejsze zużycie funduszków.

## O UTRZYMANIE KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH W BUDŻECIE PAŃSTWOWYM

Analiza budżetu na rok 1932/33 wskazuje, że budżet ten został niemal całkowicie pozbawiony kredytów na cele budowlane i suma wszystkich pozycji na te cele łącznie z konserwacją i remontami już istniejących budynków państwowych oraz sumami, preliminowanymi przez P. K. P. na budowę nowych linii i węzłów, nie dochodzi do 100 milionów złotych.

Jest to zaledwie 40% wykonanych a zaledwie 30% preliminowanych wydatków budowlanych z budżetu 1930/31, mimo, że okres ten już uważany był za kryzysowy.

W porównaniu z budżetem 1929/30 stosunek ten staje się jeszcze bardziej rażący i można określić sumę, preliminowaną na budownictwo w r. 1932/33, na 25% sumy przebudowanej z budżetu 1929/30.

Biorąc pod uwagę, że sumy, preliminowane przez Państwo na cele budownictwa, stanowią w naszych warunkach około 40% całkowitego sum przebudowywanych w Państwie, dochodzimy do wniosku, iż wobec ogólnych warunków kryzysowych, hamujących budownictwo prywatne i samorządowe, stojmy wobec kompletnego zaniku ruchu budowlanego w sezonie nadchodzącym.

Pozwalamy sobie tu zwrócić uwagę Pana Ministra na bezsprzeczny i całkowicie udowodniony związek pomiędzy sprawą ruchu budowlanego a kwestją bezrobocia. Budownictwo, a zwłaszcza budownictwo nadziemne ma wielki wpływ już nietylko na bezpośrednie zatrudnienie na budowie, ale również na ożywienie innych gałęzi przemysłów, pracujących dla budownictwa, przyczyniając się w znacznej mierze do ogólnego złagodzenia bezrobocia i jego skutków.

Przeprowadzona na podstawie urzędowego materiału statystycznego analiza pozwala na odkrycie wyraźnej równoległości między stanem zatrudnienia przemysłu budowlanego i innych gałęzi przemysłu dla budownictwa pracujących, a ilością bezrobotnych rejestrowanych w P. U. P. P.; porównyując spadek zatrudnienia w budownictwie ze wzrostem bezrobocia w stosunku do stanu z roku 1929, możemy stwierdzić, że spadek ogólnego zatrudnienia stanowi około 80% wzrostu bezrobocia.

Oszczędności budżetowe, przeprowadzone specjalnie kosztem sum preliminowanych przez Państwo na budownictwo, wobec wielkiego w naszych warunkach udziału Państwa w ruchu budowlanym, odbiły się przede wszystkim na stanie rynku pracy i w konsekwencji prowadzić muszą do nieprodukcyjnego wydatku na zasiłki dla bezrobotnych, które doszły do wysokości 137 milj. w ciągu kończącego się roku budżetowego.

Przedkładając powyższe uwagi, uprzejmie prosimy Pana Ministra o ich rozważenie i podjęcie inicjatywy realizacji doraźnego programu robót budowlanych, deklarując ze strony przemysłu budowlanego gotowość najdalej idącej współpracy.

Dalsze okrojenie w roku bieżącym budżetów inwestycyjnych nasuwa z tych właśnie względów obawę, że postęp bezrobocia nie będzie mógł być zahamowany i znaczne sumy, wydatkowane przez Skarb Państwa na zasiłki, obciążać będą w dalszym ciągu Skarb Państwa, nie podnosząc ani ogólnej konsumpcji, ani nie odrzucając znacznego odsetka, powracającego do Skarbu pod postacią podatków bezpośrednich lub pośrednich, ani też nie wpływając na zasilenie funduszków Zakładów Ubezpieczeń.

Aczkołwiek zrozumiałem jest, że w okresie ogólnego kryzysu wydatki inwestycyjne w budżecie trudno jest specjalnie uprzywilejować, i że raczej należałoby wyzyskać wszelkie leżące poza budżetem możliwości dla wzmoczenia ruchu budowlanego, jednakże bezwzględne ograniczenie sum budżetowych, przeznaczonych na budownictwo, mieści w sobie poważne niebezpieczeństwo, zwłaszcza wobec specyficznych naszych warunków i znacznego dotychczas oddziaływania Państwa na rynek budowlany przez niemal 40% udział w całkowitej ruch budowlanego.

Z drugiej strony rola budownictwa państwowego musi być dobitnie podkreślona. Potrzeby, istniejące w tej dziedzinie, są ogromne i zupełnie niemal wyrzeczanie się działalności inwestycyjnej przez Państwo musiałyby odbić się niekorzystnie na całkowitej zagadnień gospodarczych, kulturalnych i obrony państwa.

Pozwolimy sobie przytoczyć tutaj słowa prof. Matkiewicza, który w Nr. 24 Czasopisma Technicznego pisze o programie najpilniejszych robót publicznych, ułożonych przez Ministerstwo Robót Publicznych:

„Roboty publiczne, o których mowa, należą do najpilniejszych potrzeb państwowych, bez nich niema rozwoju, niema potaniania transportu i produkcji. Bez nich nie można sobie wyobrazić higieny, oświaty, kultury i obrony państwa. One formują wreszcie zewnętrzny wygląd kraju, a ich stan wpływa w głównej mierze na opinię o nas zagranicą!”

Jest rzeczą niewątpliwą, że tylko systematycznie realizowany plan budowlany w ramach racjonalnej polityki budowlanej, uwzględniający charakter, celowość i kolejność potrzeb inwestycyjnych, może zapewnić stały postęp gospodarczy i kulturalny kraju i wzmoczyć jego bezpieczeństwo.

Całkowite poniechanie wysiłku w tym kierunku może doprowadzić do bardzo niepomyślnych konsekwencji.

Ze względu więc zarówno na znaczenie z punktu widzenia państwowego budownictwa nadziemnego i robót publicznych i wpływu nowowbudowanych

objektów na stosunki gospodarcze, kulturalne i obrony państwa, jak i na fakt, że przekreślenie sum budżetowych, przeznaczonych na te cele automatycznie odbija się na wysokości zasiłków, udzielanych z funduszy budżetowych bezroboczym, uważamy, że

w budżecie państwowym sumy, przeznaczone na cele budowlane, nie powinny ulegać silniejszym restrykcjom, a przeciwnie w miarę możliwości powinna być zwrócona szczególna uwaga na ewentualność ich powiększenia.

## W SPRAWIE ROBÓT KREDYTOWYCH DLA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

W momencie kryzysu budownictwo nabrało szczególniejszego znaczenia. Na pierwszy plan wysunęło się jego działanie w kierunku ożywienia całego życia gospodarczego i likwidacji bezrobocia. Interes państwa wymaga od czynników miarodajnych wyzyskania tego instrumentu gospodarczego. Poważną jednak przeszkodą w tym kierunku jest trudność w zdobyciu potrzebnych środków.

Środki, płynące z budżetów, ulegają coraz większej kompresji. Pożyczki długoterminowe, pozwalające przy pomocy budownictwa łagodzić fale konjunkturalne, są w obecnej konjunkturze politycznej i gospodarczej prawie nieosiągalne.

Tembardziej zatem należy szukać innych realnych dróg dla przyciągania kredytów na konieczne i rentowne państwowe inwestycje budowlane.

Wśród tych środków najbardziej realnym w obecnych warunkach jest system zlecenia robót na kredyt. W tym kierunku były już u nas robione próby, które pozwalają stwierdzić, iż istnieją na tej drodze dość poważne potencjalne możliwości realizowania zamierzeń budowlanych.

Możliwości te wynikają ze względnej płynności kapitałów na pewnych rynkach zagranicznych, które jednak w obecnej sytuacji nie decydują się jeszcze na lokaty długoterminowe, ale w poszukiwaniu zajęcia gotowe byłyby za pośrednictwem i w porozumieniu z naszym światem przemysłowym inwestować kredyty na średnie terminy. Te kredyty, które obecnie mogą być lokowane tylko na średnie terminy ze zmianą sytuacji na rynku pieniężnym będą mogły być skonwertowane na pożyczki długoterminowe.

Akcja ściągnięcia tych kapitałów do nas może się udać tylko przy umiejętnym wyzyskaniu momentu i psychologii kapitalistów.

Pomimo tendencji naszych czynników miarodajnych w kierunku ściągnięcia kredytów średnio-terminowych dla sfinansowania inwestycji budowlanych, akcja ta nie da pożądanego rezultatu, o ile nie będą jasno wytknięte zasady, które w tym wypadku należy się kierować.

Zasady te postaramy się pokrótce sformułować:

1. Do zlecenia na kredyt winny być wybrane obiekty najbardziej gospodarczo uzasadnione, przygotowane do realizacji, mające gotowe projekty. Odnośnie urzędy winny otrzymać upoważnienie do prowadzenia pertraktacji w sprawie kredytowania robót.

2. Należy zdać sobie sprawę, że kredyty średnio-terminowe nie mogą być uzyskane w formie zwykłej pożyczki finansowej, gdyż finansisci poza oprocento-

waniem kapitału ewentualnie mogą być zachęceni również perspektywą udziału w zyskach, osiągniętych z robót finansowanych.

Z tego powodu praktyczna realizacja robót kredytowych jest uzależniona od współpracy poważnego przemysłu krajowego z zagranicznymi grupami finansującymi.

3. Wobec poważnych korzyści płynących dla Skarbu Państwa z uruchomienia budownictwa w obecnym czasie, wyrażających się w bezpośrednim oszczędzeniu dla Skarbu Państwa do 30% kosztów budowy, o taką sumę redukują się koszty finansowania. Taki pogląd pozwala decydować się na poniesienie kosztów finansowania, które bez tego szerokiego gospodarczego ujęcia sprawy mogą się wydać uciążliwymi.

4. Zlecenie robót kredytowych musi być oparte na zasadach gwarantujących solidne i terminowe wykonanie i wykluczających nadmierne ryzyko dla wykonawcy. Z tego powodu zlecenie tych robót nie może być oparte na wynikach nadmiernej i zabójczej konkurencji, jaka dziś na rynku budowlanym zapanała.

Jasnym jest bowiem, iż te warunki, które akceptują dziś przedsiębiorcy, nie mający nic do stracenia, a kierujący się tylko chęcią przesunięcia terminu katastrofy, nie mogą być do przyjęcia dla grupy finansującej.

Dlatego podstawą zlecenia robót kredytowych muszą być wzajemnie uzgodnione warunki finansowe i kosztorysy, jako wynik realnych kryteriów kalkulacyjnych i analizy porównawczej.

5. Nie należy ogłaszać na roboty kredytowe przetargów, jako chybających celu, wywołujących dezorientację rynków finansowych przez sztuczne zwiększenie popytu za kredytami.

6. Dyrektywy co do pertraktacji i zlecenia robót kredytowych muszą być wyraźnie udzielone tym urzędom i urzędnikom, którzy mają prowadzić pertraktacje o roboty kredytowe. Brak bowiem wyraźnej tendencji i niezdecydowanie wpływa w wysokim stopniu szkodliwie na opinię o nas zagranicą, zraża poważnych oferentów kapitału i powoduje marnowanie obustronnych wysiłków.

Powyższe zasady pozwalamy sobie podać pod rozwagę czynników miarodajnych, zaznaczając, że płyną one ze szczerą i głęboką troską o losy całego naszego organizmu gospodarczego, który oczekuje poważnego impulsu, płynącego z uruchomienia budownictwa.

## O URUCHOMIENIE FUNDUSZÓW ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH NA CELE BUDOWLANE

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych zajmują zupełnie specjalne stanowisko w życiu gospodarczym i społecznym, z uwagi na to, że gromadzą one rok rocznie poważny odsetek dochodu społecznego na cele, przewidziane ustawami ubezpieczeniowymi. Ogólny dochód Z. U. S. wynosił w 1926 r. 314 milj. zł., wzrastając w 1930 do 651 milj. zł. i wynosząc około 600 milj. zł. w 1931 r. Jednocześnie ze wzrostem dochodów wzrastały rezerwy Zakładów i wynosiły w 1928 r. 482 milj. zł., w 1930 — około 700 milj. zł., obecnie zaś prawdopodobnie przekroczyły 800 milj. zł. Rezerwy te w znacznej swej większości są „zamrożone“ w rozmaitych lokatach długoterminowych.

Dysponując tak poważnymi, jak dla stosunków polskich sumami, Zakłady Ubezpieczeń odgrywają dużą rolę na rynku kapitałowym. Polityka lokacyjna Zakładów Ubezpieczeń może skierować poważne sumy w pewnych, wytkniętych przez miarodajne władze kierunkach.

Polityka lokacyjna Z. U. S. nie jest uzgodniona i może nawet nie może być ustalona w odniesieniu do niej jakaś sztywna zasada, bowiem ze względu na ustawowe obowiązki Zakładów musi ona przynosić maksymalny efekt finansowy, służąc jednocześnie do osiągnięcia celów ubocznych, jak np. poparcie pewnego odcinka pracy gospodarczej.

W sprawozdaniu Z. U. P. U. za 1930 r. czytamy (str. 31):

„zmiany, jakie zaszły w polityce lokacyjnej Zakładów, nie doprowadziły do stosowania przez zakłady jednolitych zasad przy lokowaniu funduszy, jednak w pewnej mierze zmiany te zmniejszyły różnice, istniejące pod tym względem“.

Lokaty Z. U. S. przynosiły roczny dochód nie tylko zależnie od rodzaju ich, ale i od polityki lokacyjnej. I tak przeciętne oprocentowanie lokat Z. U. P. U. we Lwowie wynosiło 6,32%, przeciętne w Z. U. P. U. w Warszawie 8,43%. Najniższy dochód dają lokaty w nieruchomościach, bo od 3,87 do 6,50%, najwyższy pożyczki hipoteczne od 6,43 do 8,88%.

Sytuacja Z. U. S. w okresie kryzysu uległa niewątpliwie pogorszeniu. Przedewszystkiem wzrosły zaległości w Z. U. S. ze strony życia gospodarczego, dochodząc do 250 milj. zł., praktycznie nieściągalnych w krótkim okresie, z drugiej zaś zwiększyły się świadczenia pewnych kategorii ubezpieczeń na rzecz bezrobocia, które wyczerpały już Fundusz Bezrobocia i znacznie zmniejszyły odnośne rezerwy Z. U. P. U. Z drugiej jednak strony, mimo tych zjawisk, niewątpliwie i w r. b. będzie następował dalszy wzrost rezerw w zakładach ubezpieczeń długoterminowych, może nie w dotychczasowym tempie, nie mniej niewątpliwie w sumach poważnych.

Sądząc z dotychczasowego wzrostu funduszy, jako różnicy między aktywami i pasywami Z. U. S., można wnosić, że przyrost rezerw w r. 1932 wyniesie w dziale długoterminowych ubezpieczeń od 80 — 100 milj. zł. Uwzględniając rezerwy gotówkowe przypuszczamy, że Z. U. S. będą musiały ulokować pod różnymi postaciami około 70 milj. zł.

Zdając sobie sprawę, że suma taka w obecnych stosunkach polskich odgrywa dużą rolę i że z uwagi na to istnieją różnorodne projekty jej wykorzystania, pozwolimy sobie wskazać, że z różnorodnych punktów widzenia *lokata tej sumy w budownictwie byłoby niewątpliwie najskuteczniejsza i najbardziej uzasadniona.*

Przedewszystkiem na ubezpieczenia społeczne składają się w olbrzymiej większości przemysł i handel oraz mieszkańcy ośrodków przemysłowych, handlowych i gmin miejskich. Słusznym jest przeto, by fundusze, pochodzące od tych sfer, były przedewszystkiem przeznaczone na ulżenie ich sytuacji obecnej.

Jedynym środkiem, który może przynieść natychmiastową niemal ulgę ludności miejskiej i całej masie przemysłów przetwórczych, jest budownictwo, dające we względnie normalnych warunkach bezpośrednio zatrudnienie 400.000 robotników, a więc żywiące około 1½ miliona osób w ich rodzinach, rozpoczęte w miastach o silnym natężeniu bezrobocia, może w znakomitym stopniu zlikwidować to bezrobocie i upłynnić zamrożone zaległości świadczeń w różnych dziedzinach przemysłu i handlu, w których nastąpi ożywienie przy pomocy budownictwa.

Dzięki więc lokatom w budownictwie Z. U. S. nie tylko zyskują *najbardziej pewne umieszczenie swych kapitałów*, ale jednocześnie, *zmniejszają obciążenia ubezpieczeń na wypadek braku pracy, dotacje skarbowe na ten cel oraz powiększają swe fundusze przez wzrost zatrudnienia i upłynnienie zaległych swych należności.*

Uprzywilejowanie lokat w budownictwie jest widoczne z bilansów Z. U. S., nie mniej uważamy, że specjalnie w obecnym momencie — powszechnego załamania gospodarczego, *uprzywilejowanie to powinno pójść jeszcze dalej* nie tylko z uwagi na *oczywisty interes Z. U. S.*, ale również z uwagi na *ich zadania i zobowiązania* wobec tych grup społecznych, które na te zakłady ponoszą świadczenia.

Sposób skierowania rezerw Z. U. S. do budownictwa może być różny:

1. Mogą być zakupione za pewne quantum pieniędzy listy zastawne B. G. K., co umożliwiłoby sfinansowanie na taką sumę robót przez ten Bank.

2. Może być nadal wykonywany program budowy własnych domów mieszkalnych Z. U. S., przewidziany w sumie 125 milj. zł., z których pozostaje jeszcze do zainwestowania suma 83 milj. zł. w ciągu najbliższych 3 lat.

3. Mogą być udzielane pożyczki na zabezpieczenie.

1. W odniesieniu do zakupu papierów procentowych B. G. K. przewidywana jest na rok bieżący suma 14 milj. zł. Uważamy, że *suma ta jest zbyt mała i że należałoby ją podnieść do 20 milj. zł.* w ten sposób, że zakup papierów byłby w 1932 r. skoncentrowany na listach B. G. K. Nie zmieni to w niczem podstaw lokacyjnych, ponieważ w posiadanie Zakładów wejdą papiery *pupilarne, opiewające na złote w złocie i przynoszące dochód nie mniejszy, niż dotychczasowe lokaty.* Jednocześnie jednak będzie mogła być rozsze-

rzona o 20 milj. zł. projektowana akcja budowlana B. G. K.

2. W odniesieniu do własnej akcji budowlanej Zakładów to już praktyka wykazała, że *nie jest ona pomyslnym rozwiązaniem zagadnienia*. Z jednej strony budowane domy wypadają drogo i komorne w nich nie jest niższe niż w domach prywatnych, a wskutek tego domy te częściowo, szczególnie robotnicze, stoją pustkami. Z drugiej strony stał się jawnym fakt, że mimo, iż komorne zostało ustalone na stosunkowo wysokim poziomie i że kapitały Z. U. S. korzystają z przywilejów, przyznanych ustawą o rozbudowie miast, oprocentowanie kapitałów będzie niedostateczne i znacznie niższe od innych lokat, jak tego dowodzą cyfry powyżej przytoczone. Wreszcie, będąc w 100% właścicielami nowych wielkich obiektów, które trudno będzie spieniężyć, Z. U. S. stają się przedsiębiorcą, *ponoszącym ryzyko niewypłacalności lokatorów*, a jako instytucje społeczne będą miały skutek tego kapitały całkowicie uwięzione i być może nieoprocentowane.

Z tych ogólnych zasad, sprzecznych z racjonalną polityką lokacyjną, jaką winny prowadzić Z. U. S., możliwie w największym stopniu pozbawioną ryzyka, należy wyprowadzić wnioski, że *akcja własna budowy domów przez Z. U. S. winna być zaniechana* i ograniczyć się wyłącznie do wykończenia obiektów rozpoczętych. Na ten cel potrzeba w przybliżeniu w r. 1932 10 milj. zł.

3. Stokroć bardziej celowe zarówno z punktu wi-

czenia polityki lokacyjnej, jak efektu gospodarczego byłoby *rozszerzenie praktykowanego przez Z. U. S. udzielania pożyczek hipotecznych na nowe budowle*. Akcja taka winna być oparta na założeniu, że pożyczek hipotecznych udziela się na gospodarzo skalkulowane objekty tym osobom i firmom, które posiadają już *plac pod budowę i rozporządzają własnymi funduszami co najmniej w 50% kosztów łącznie z placem*. Pożyczki winny być udzielane na I hip. i nie powinny przekraczać 50% szacunku nieruchomości. Pożyczki takie, oprocentowane w wysokości dotychczas stosowanej dla tego rodzaju lokat, umożliwiłyby wzięcie udziału w budownictwie tym jednostkom gospodarczym, które, rozporządzając własnymi funduszami w dość znacznej wysokości, nie mogły znaleźć pomocy kredytowej. Efekt gospodarczy przy takim postawieniu sprawy byłby o 100% większy, niż przy własnej akcji budowlanej Z. U. S. i skierowałby do budownictwa, w okresie *tanich kosztów budowy kapitały prywatne*, co byłoby ze stanowiska państwowego wysoce pożądane. Przypuszczamy, że w tej formie mogłyby być wydatkowane pozostałe z uchwalonej przez Radę Ministrów sumy na własną akcję budowlaną Z. U. S., wynoszącej obecnie ok. 30 milj. zł.

Zważywszy powyższe, podpisane organizacje proszą o rozważenie zagadnienia niezwykle aktualnego i pilnego, wskazując, że szybka realizacja przedstawionych wniosków, wywrze niezwłoczny i skuteczny wpływ na rynku pracy.

## W SPRAWIE ULG PODATKOWYCH DLA NOWOWZNIESIONYCH BUDOWLI

Ulgi podatkowe, przyznane zarówno w Ustawie o Rozbudowie Miast, jak i Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 12.IX 1930, miały na celu zachętę do lokowania prywatnych kapitałów w budownictwie. Ustawodawca wychodził w obu wypadkach ze słusznego założenia, że Skarb Państwa przez przyznanie tych ulg nie ponosi właściwie żadnych ofiar, gdyż, jak to wynika ze szczegółowych obliczeń, wykazanych w memorjale o roli przemysłu budowlanego („Przeгляд Budowlany“ — 1/31), przez uruchomienie budownictwa na 100 milionów Skarb Państwa zyskuje na

podatkach bezpośrednich	4,6 milj.
i na zasiłkach dla bezrobotnych	23,0 „
Razem	27,6 milj.

Tymczasem najważniejsza ulga o podatku dochodowym waha się od 8 do 25% i średnio nie jest zapewne wyższa niż 15%.

W miarę pogłębiającego się kryzysu i wzrostu bezrobocia tem większego znaczenia nabiera rola budownictwa w skutecznym zwalczaniu tych ujemnych zjawisk życia gospodarczego i dlatego tem większą troskę należy poświęcić środkom, które mogą wzbudzić ruch budowlany.

Wśród środków tych bardzo ważne miejsce zajmują ulgi podatkowe, które, racjonalnie zastosowane, mogą utorować drogę do lokowania kapitałów prywat-

nych w budownictwie. Tymczasem najważniejsza ulga o potrącaniu z dochodu sum, zużytych na budownictwo, jest tak zredagowana, iż praktycznie nie może mieć szerszego zastosowania.

Zgodnie zatem z intencją ustawodawcy i koniecznościami życia gospodarczego, należy dążyć do nadania tej uldze takiej formy, aby mogła ona rzeczywiście dać skutek w pożądanym rozmiarach.

W dalszym ciągu postaramy się przedstawić i uzasadnić poszczególne poprawki do Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 12.IX 1930, które częściowo zapewne dadzą się wprowadzić w życie bez zmiany ustawy, a częściowo wymagać będą jej nowelizacji.

I. Rozporządzenie art. 1 przewiduje ulgę dla budowli mieszkalnych, jak i przeznaczonych dla celów handlowych lub przemysłowych, a w art. 2 ulga o potrącalności z dochodu odnosi się tylko do domów mieszkalnych. Ponieważ efekt gospodarczy w postaci zatrudnienia życia gospodarczego i bezrobotnych uzyskuje się bez względu na przeznaczenie budynku, słusznym jest, aby ulga, przewidziana w art. 2 *odnosiła się również do wszelkich budowli według redakcji art. 1.*

II. Ulga podatkowa odnosi się tylko do tych osób, które budują.

Tak sformułowana teza również wymaga rozszerzenia.

Często bezpośrednio budujący nie jest tym, który

inwestuje swój kapitał. Wskażemy tu na dwa przykłady.

a) Przy rozpowszechnionym systemie budownictwa spółdzielczego nominalnie budującą jest spółdzielnia, gdy faktycznie dostawcami kapitału są spółdzielecy. Dotychczasowa redakcja ustawy nasuwała wątpliwości, czy do spółdzielców odnosi się ulga podatkowa. W sensie negatywnym szła dotychczasowa interpretacja władz skarbowych, co dla wielu spółdzielców stanowiło krzywdzącą niespodziankę, a innych wstrzybiwało od budowy. Niedawno wydany okólnik Min. Skarbu przywraca wprawdzie słuszną interpretację, jednakże *w interesie pewności i stałości należałoby tę interpretację już przewidzieć w samej redakcji ustawy.*

b) Prywatnie budujący szczególnie obecnie, gdy B. G. K. nie może udzielić w dostatecznej mierze ulgowych pożyczek, zmuszeni są korzystać częściowo z pożyczek prywatnych. Możliwość uzyskania tych pożyczek byłaby powiększona, gdyby ustawa *pozwalala ulgę podatkową przenosić również i na tych, którzy udzielają pożyczek hipotecznych na nowe budowle.* Nie byłoby to rozszerzeniem ulgi, gdyż zwolnienie w efekcie tak czy inaczej musiałoby być ograniczone tylko do sumy rzeczywiście zainwestowanej w nową budowę, a tyłko zależnie od decyzji budującego byłaby jemu w całości przyznawana, lub też częściowo również przyznawana tym, którzy udzielił pomocy kredytowej na budowę.

III. Ustawa przewiduje, iż sumy zainwestowane mogą być potrącać z dochodu dopiero poczynając od następnego roku po ukończeniu budowy. Takie sformułowanie utrudnia w praktyce stosowalność ulgi.

*Budować można z dochodów już osiągniętych,* tymczasem przy dzisiejszej redakcji należy najpierw wybudować, a potrącić sumę zainwestowaną można dopiero w roku następnym po ukończeniu budowy. Wobec czasu budowy, trwającego normalnie przez dwa sezony, odsuwa się perspektywa możliwości potrącenia z dochodu przynajmniej na trzy lata.

W efekcie zatem dla tych, którzy już osiągnęli w danym roku większy dochód i chcieliby go inwestować w budownictwie, zamyka się często drogę do możliwości korzystania z ulgi, gdyż w następnych latach mogą osiągnąć tylko minimalny dochód, albo go zupełnie nie mieć. W wielu wypadkach powstrzymuje to od lokowania dochodów już osiągniętych w budownictwie. Z tego powodu należy w ustawie *przewidzieć możliwość potrącania z dochodu sum inwestowanych już w trakcie budowy przed jej ukończeniem i możliwość potrącenia tych sum również z dochodu, uzyskanego na rok przed rozpoczęciem budowy,* a więc z tego dochodu, z którego dana budowa czerpała środki finansowe.

IV. Rozporządzenie wykonawcze wymaga udowodnienia wkładu kapitału zapomocą wiarygodnego wykazu poniesionych kosztów. Jest to definicja bardzo rozciąglą, wymagająca przedstawienia dużej ilości rachunków i w efekcie może doprowadzić do nieporozumień. Dlatego należy zastąpić tę definicję przez *ocenę jednej z miarodajnych instytucji, np. przez Magistrat, Komitet Rozbudowy, Bank Gospodarstwa Krajowego i t. p.*

V. Potrącalność dochodów, osiąganych z uposażeń służbowych, nie jest również praktycznie rozwiązana. Należy wyjaśnić, czy i jak sumy inwestowane w budownictwie mogą być z tych dochodów potrącać. Ze swej strony proponujemy, aby *potrącenie to odbywało się przez uzyskanie zaświadczenia odnośnego Urzędu Skarbowego, któreby upoważniało pracodawcę do niepotrącania odpowiedniej sumy podatku od bieżących wypłat tantjem i normalnych uposażeń służbowych.*

Przedstawiając powyższe propozycje odnośnie do jednego odcinka, który może w pewnych granicach stworzyć możliwość zwiększenia ruchu budowlanego, tak pożądanego ze względu na całość naszego życia gospodarczego, chcielibyśmy równocześnie podkreślić, iż tylko szybka ich realizacja może dać efekt jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

## O KONIECZNOŚCI PREMJOWANIA BUDOWNICTWA W OKRESIE KRYZYSU

W całym szeregu zestawień, przedłożonych przez nasze organizacje, udowodniliśmy, że obudzenie ruchu budowlanego jest koniecznością narodową dla celowej i skutecznej walki z kryzysem gospodarczym i stwierdziliśmy, że nawet poważne ofiary nie powinny nas wstrzymać od uruchomienia budownictwa w bieżącym roku.

Jednym z potężnych i dotąd w całości niewyzyskaniem źródłem funduszków budowlanych jest prywatny rynek kapitałów, dla których okres niskich cen kosztów budowy, który panuje obecnie, stanowi poważną zachętę w kierunku lokaty w budownictwie domów mieszkalnych. Dokładne badania konjunkturalne wskazują, że w momencie największej depresji rynkowej kapitały prywatne zawsze szukały najpewniejszej lokaty i że dążność ta znajdowała swe ujście przede wszystkim w budownictwie. Ożywienie ruchu budowlanego pociągało w tym momencie ożywienie całego życia gospodarczego.

Dziedzina budownictwa mieszkaniowego oczekuje

od szeregu lat nowego uregulowania pod względem prawnym, obecny bowiem stan rzeczy nie dał rezultatów, których się spodziewano i powszechnie uważany jest za pewne prowizorium. Dlatego też trzeba jak najbardziej stanowczo stwierdzić, że prace, toczące się nad tem zagadnieniem od dłuższego czasu, muszą być zakończone. Obecny okres nie tylko temu sprzyja, ale również gwałtownie domaga się unormowania stosunków, aby na nowych podstawach mogła się rozwinąć działalność budowlana.

Na tem miejscu pragniemy wskazać na pewien odcinek zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, który w świetle historii powojennej wykazał dużą skuteczność w szeregu państw zachodnich, powodując znaczny przyływ środków pieniężnych prywatnych do budowy mieszkań.

Chodzi tu o bezpośrednie premjowanie budownictwa z funduszków publicznych w ten sposób, że każdy, podejmujący budowę domów mieszkalnych, otrzymuje ze Skarbu, czy też od gmin premję, obliczaną w sto-

sunku do kubatury wzniesionego budynku, bądź do ilości izb mieszkalnych.

Zdajemy sobie sprawę, że ten system forsowania budownictwa jest kosztowny, a tem samem dostępny dla państw bogatych (Anglja, Holandja), jeśli chodzi o szerokie i długotrwałe jego stosowanie. Nie mniej wydaje się słusznem i najzupełniej uzasadnionem zastosowanie jego w mniejszej skali na terenie Polski w momencie, w którym ożywienie budownictwa nasywa się jako konieczność narodowa i gdy ponosimy w setki milionów idące ciężary na utrzymywanie przy życiu setek tysięcy bezrobotnych, nie mogąc im dać pracy.

Przedewszystkiem więc premjowanie należałoby ograniczyć do ośrodków o specjalnie silnem natężeniu bezrobocia, w których zatrudnienie większej liczby robotników wywołałoby odprężenie sytuacji. Następnie ograniczyć wypłatę premij co do czasu, przeznaczając je jedynie dla obiektów, których rozpoczęcie nastąpiłoby w roku bieżącym i 1933, a oddanie do użytku w następnym sezonie budowlanym, a więc najdalej w r. 1934.

Ponieważ chodzi o to, by dać pracę największej ilości ludzi, nie można kępować inicjatywy prywatnej w wyborze wielkości budowlanych obiektów i mieszkań. Premje winny być wypłacane bez względu na te czynniki i dotyczyć wszelkich budowli mieszkalnych, wznoszonych w oznaczonym okresie i okręgu.

Ponieważ fundusze prywatne, które najchętniej i najpewniej wzięłyby w tej akcji udział, są naogół rozdrobnione, ruch budowlany rozwinąłby się przede wszystkim w kierunku budowy domów jednorodzinnych. Ułatwienie ze strony państwa w tej dziedzinie i poparcie tworzenia się klasy drobnych właścicieli miejskich jest wysoce pożyteczne i wskazane.

Uzyskanie premij dla wzniesionej budowli uwarunkowane winno być dostarczeniem przez budującego w całości funduszków na budowę, bez wykorzystania źródeł ulgowego państwowego kredytu. Nowe budowle jednakże korzystałyby z wszelkich ulg podatkowych, przyznanych przez obecnie obowiązujące ustawy.

W tych warunkach i przy takich ograniczeniach sumy, potrzebne na premjowanie, nie przekraczałyby naszych możliwości. Przyjmując, że premje nie przekroczą 20% kosztów budowy, pokrycie ich widzimy w środkach, przeznaczonych przez państwo i ubezpieczenia społeczne na bezrobocie. Nieznaczna, 10—15%, część tych sum, zapewniłaby dostateczną kwotę na premje, tem bardziej, że wypłata ich następowałaby w dwu ratach — po zakończeniu budowy w stanie surowym i po oddaniu jej do użytku, a więc w r. 1933 i 1934.

Ze względu na niezwykle niskie koszty budowy, zastosowanie premij i ulg podatkowych, kapitalista, lokujący fundusze w budowie, miałby pewność, że nawet przy niskiej zdolności nabywczej ludności znajdzie lokatorów, mogących ponieść komorne, gwarantujące rentowność kapitału, a wykonując budowę szybko i w okresie zastoju przyczyni się do zwalczania bezrobocia w sposób nader skuteczny.

Rozważania powyższe mają na celu zwrócenie uwagi na pewien odcinek zagadnienia budowlanego, który wymaga szczegółowego opracowania. System premjowy, zastosowany doraźnie, w ograniczonej skali nie jest niemożliwy do zrealizowania nawet w dzisiejszej sytuacji Skarbu i gmin, a znaczna część wydatkowanych na ten cel pieniędzy wróci do Skarbu i instytucyj publicznych jako odsetek od wzmożonego obrotu gospodarczego.

INŻ. I. LUFT

## KALKULACJA MATERJAŁÓW DO ROBÓT MURARSKICH

Przyzwyczajaliśmy się do pewnego uproszczenia analizy ilości materiałów, potrzebnych do robót murarskich. Ponieważ w rzeczywistości ilości, potrzebnych materiałów do robót murarskich, są zależne od kilku czynników, postaramy się je zanalizować i wyciągnąć stąd pewne praktyczne wnioski.

Przy znormalizowanym formacie cegły, ilości potrzebnej cegły i zaprawy na 1 m<sup>3</sup> muru zależą od dwu czynników: od grubości ścian i od wymiarów spoin.

Wyrażając: długość cegły przez — d cm.  
 szerokość „ „ — s cm.  
 wysokość „ „ — w cm.  
 grubość spoiny pionowej — f cm.  
 „ „ poziomej — p cm.  
 grubość ściany w ilości cegieł — n cm.

otrzymujemy wzór algebraiczny na ilość cegieł w 1 m<sup>3</sup> muru (bez procentu na straty)

$$c = \frac{1.000.000}{(d + f) \left( s + \frac{2n - 1}{2n} \cdot f \right) (w + p)}$$

W tym wzorze przy znormalizowanej cegle praktycznie zmienne są wielkości „n” i „p”. Grubość bowiem spoiny pionowej równoległej do lica ścian jest już ściśle i zgóry określone przez znormalizowane grubości muru i wynosi 1 cm. Wahania zaś grubości spoiny pionowej prostopadłej do lica muru w małym tylko stopniu wpływa na ilość cegieł i zaprawy.

Opierając się na tym wzorze i przyjmując rozmaite praktyczne wartości na wielkość „n” i „p” obliczono w następującej tabelicy teoretyczne ilości cegieł w 1 m<sup>3</sup> muru dla rozmaitych grubości muru i rozmaitych grubości poziomych spoin.

W tej samej tabelicy obliczono również potrzebne teoretyczne ilości zaprawy na tej zasadzie, że 1000 sztuk cegieł formatu 27 × 13 × 6 zajmuje przestrzeń 2,106 m<sup>3</sup>.

Z tej tabelicy dają się wyciągnąć następujące wnioski:

1) Teoretyczne ilości cegieł i zaprawy są dość poważnie zależne od grubości muru i grubości spoin pionowych. Ilości cegieł wahają się w granicach do 14<sup>0</sup>%, a ilości zaprawy w granicach do 48<sup>0</sup>%.



2) Zwiększenie grubości spoiny o 1 mm. zmniejsza ilość cegły średnio o 5 szt. i zwiększa ilość zaprawy średnio o 0.010 m<sup>3</sup> na 1 m<sup>3</sup> muru. Gdy 1000 cegieł plus straty kosztuje loco budowa więcej, niż 2.106 m<sup>3</sup> plus straty gotowej zaprawy, zwiększenie grubości spoiny wpływa na potaniecie kosztów muru.

b) określenie wielkości potrzebnych urządzeń mechanicznych (windy, mieszarki i t. p.),  
c) obliczenie ilości materiałów, które należy dostarczyć na budowę,  
wymagają również ścisłego określenia danych decydujących o ilości cegły i zaprawy.

Grubość fugi poziomej . . . . .		1,2 mm		1,3 mm		1,4 mm		1,5 mm		1,6 mm		1,7 mm	
		Ilość warstw na 1 m wysokości . . . . .		13,9		13,7		13,5		13,3		13,2	
		ceg.	zapr.	ceg.	zapr.	ceg.	zapr.	ceg.	zapr.	ceg.	zapr.	ceg.	zapr.
Grubość muru	1/2 cegły = 13 cm	381	0,198	376	0,208	371	0,219	366	0,229	361	0,240	357	0,248
	1 cegła = 27 cm	367	0,227	362	0,238	357	0,248	352	0,259	348	0,267	344	0,276
	1 1/2 cegły = 41 cm	363	0,236	358	0,246	353	0,257	348	0,267	344	0,276	340	0,284
	2 cegły = 55 cm	361	0,240	356	0,250	351	0,261	346	0,271	342	0,280	338	0,288
	2 1/2 cegły = 69 cm	359	0,244	354	0,254	349	0,265	344	0,276	340	0,284	336	0,292
	3 cegły = 83 cm	358	0,246	353	0,257	348	0,267	343	0,278	339	0,286	335	0,294

Np. przy koszcie 1000 cegieł loco budowa 80 zł.  
 „ „ 1 m<sup>3</sup> zaprawy wapiennej 20 „  
 przy stratach na ilości cegieł 5%  
 „ „ „ „ zaprawy 10%

każde zwiększenie grubości spoiny poziomej o 1 mm. daje oszczędności na koszcie 1 m<sup>3</sup> muru o 0.20 zł.

3) Organizacja robót murarskich, a w szczególności:

a) określenie stosunku ilości pomocy do noszenia materiałów do ilości zatrudnionych murarzy,

4) Dla możliwości określenia zatem ścisłej kalkulacji kosztów i ułożenia dobrego planu organizacji musi być dokładnie znana grubość murów i grubość spoin.

5) Celem postawienia wszystkich wykonawców w równych warunkach kalkulacyjnych i dla zrealizowania postulatu minimum kosztów przy maximum dobroci wykonania należy wymagania co do grubości spoiny poziomej znormalizować i to na podstawie przeprowadzonych badań i danych z praktyki.

INŻ ALFRED DZIEDZIUL.

## „PROJEKT PANEUROPY”

### OBNIŻENIE POZIOMU MORZA ŚRÓDZIEMNEGO. NAWODNIENIE SAHARY

Na wystawie budowlanej w Berlinie wystawiony był genialny, choć na pierwszy rzut oka trochę Jules Verne'owski, projekt Hermanna Soergela z Monachjum, zatytułowany — jak wyżej. Projekt jest tak wspaniały i piękny, że go dzień jest poznania przez szersze sfery publiczności.

Soergel, holdując wzniosłej idei Paneuropy hr. Kalerghi i mając na oku coraz niebezpieczniejsze przeludnienie Europy, specjalnie środkowej i południowej, projektuje zapomocą obniżenia poziomu Morza Śródziemnego i nawodnienia Sahary, uzyskać ogromne przestrzenie żyznej ziemi i w ten spo-

sób zapobiec dalszym katastrofom, grożącym Europie wskutek przeludnienia. Projekt pozbawiony jest cech czysto utylitarno-pieniężnych, bowiem jest za wielki, by mieścić się w ramach chociażby największych nowoczesnych trustów. Dla realizacji potrzebna jest zgodna współpraca prawie całej Europy, gdyż jest to „sprawa narodów”, a przybliżony tylko kosztorys opiewa na sumę

8 miliardów dolarów.

Oto wywody Soergela.

Jak utworzyło się Morze Śródziemne? Przed 5.000 laty Europa, Azja i

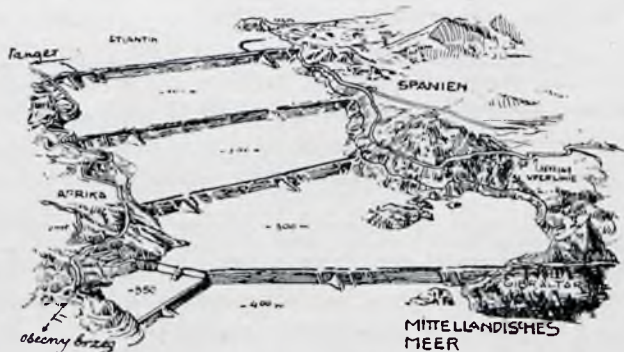
Afryka tworzyły jeden wspólny ląd. Topniejące lody i wody ostatniej Ery Lodowcowej przerwały tamę Gibraltarską i zalaly obecny teren Morza Śródziemnego. Morze Śródziemne, które jest morzem ściśle wewnętrznym, nie zasilanem większemi wodami rzeczynemi, szybko uległoby wyparowaniu, gdyby nie stały dopływ przez Gibraltar z Atlantyku, wynoszący około 88.000 m<sup>3</sup> wody na sekundę, i z Morza Czarnego — razem około 92.000 m<sup>3</sup>/sek. Gdyby więc ustał lub stopniowo zmniejszał się ten dopływ, poziom Morza Śródziemnego — wskutek wyparowania — coraz bardziej obniżałby

się, przyczem wylaniałyby się stopniowo nowe lądy, a obecny brzeg morski oddalałby się coraz bardziej od morza.

Zasadą więc całego projektu jest sztuczne zahamowanie dopływu do

2) Różnica poziomów +200 m oraz konieczność budowy kanałów łącznikowo - przepływowych wyzyskanoby na budowę szeregu silowni wodnych w okolicach Gibraltaru, Dardaneli i Suez,

gdyż tama służyć będzie jednocześnie jako pomost dla ruchu kolejowego, samochodowego i pieszego, również projektuje się urządzenie 2-ech tuneli, biegnących w środkowej części pod-



Rys. 1. Pierwotny projekt obniżenia morza Śródziemnego o 400 m. Podwójna linja — obecna granica lądu.

Morza Śródziemnego wód z Atlantyku i Morza Czarnego budową tam na Gibraltarze i Gallipoli i obniżeniem poziomu wód M. Śródziemnego w stosunku do +0 Atlantyku o — 200 m.

Jaką korzyść uzyskamy po wykonaniu tego projektu:

które dostarczać mogą rocznie energii około

170.000.000 K. M.,

t. j. ilości dostatecznej dla zasilania prądem pół Europy i Afryki Północnej (rys. 1, 2 i 3).

szwy tamy łącznikowo-oporowej (rysunek 2).

Najlepsze pojęcie o całym projekcie uzyskamy, jeśli przestudujemy załączone mapy i rysunki. A jeśli się kto bliżej interesuje tą sprawą — odsyłamy do broszury p. Soergela (w 4 języ-



Rys. 3. Zamknięcie Dardaneli (około Chanak). Widoczny kanał łącznikowy, śluzy, siłownia oraz port koło Gallipoli.

1) Wskutek obniżenia poziomu M. Śródziemnego o 200 m wyloni się z dna morskiego żyznej ziemi około 660.200 kilometrów kw., tak potrzebnych przeludnionej Europie. Jak wykazuje rysunek 4, Adrjatyk np. zostałby osuszony, a szeroki pas nowych terenów przyłączony do Tunisu i Tripolisu.

3) Korzystając z taniej energii i nadmiaru wód, — systemem kanałów i pomp urządzi się irygację Sahary, dżungli Maroka i Tripolisu, oraz pustyni Azji Mniejszej (rys. 4).

4) Stworzy się bezpośrednio cudowne połączenie lądowe Afryki i Europy,



Rys. 2. Cieśnina Gibraltarska zamknięta. Widoczne kanały łącznikowe, śluzy, siłownie oraz porty: północny (około Tangeru) i południowy (około Tarify).



Rys. 4. Mapa morza Śródziemnego, wskazująca (czarne) ilość terenu, który wylonił się z morza (660.200 km<sup>2</sup>). Kropkowane — tereny irygacyjne Sahary, Marokka i Tunisu.

kach), wydanej u J. M. Gebhardta, Leipzig 1929.

Projekt jest równie piękny i wzniosły, jak Paneuropa hr. Coudenhove-Kalergi i wart zastanowienia się. Do urzeczywistnienia potrzeba, prócz ogromnych kapitałów, dużo, bardzo dużo dobrej woli narodów.

Przypominamy o wpłacie prenumeraty za I półrocze 1932 r.

# DOBRZE ZASŁUŻENI BUDOWNICTWU

## FRANZ VAN OPHEM

W dniu 7 lutego b. r. zmarł w Grasse, Frans Van Ophem, wiceprezes i Delegat Generalny Międzynarodowej Federacji Budownictwa i Robót Publicznych.

Federacja Międzynarodowa traci w Nim człowieka, który był jej twórcą i pozostał jej silnym promotorem. Polskie organizacje przemysłu budowlanego tracą w Nim serdecznego przyjaciela, na którego uczucia w stosunku do wszystkiego, co dotyczy Polski, zawsze mogły liczyć i który zawsze i wszędzie mocno akcentował naszą rolę i popierał stanowisko w życiu międzynarodowym.

Na skutek starań p. V. Ophema pierwszy kongres Międzynarodowy Budownictwa i Robót Publicznych, odbyty w Leodjum w 1905 roku, powołał Komitet Międzynarodowy, który przekształcił się w 1908 roku w Federację. Zmarły został dyrektorem tej instytucji, pozostając jednocześnie prezesem związku Belgijskiego.

W tym okresie właśnie nawiązany został ściślejszy kontakt przez Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych z organizacją międzynarodową, kontakt, który stał się potem ścisłą współpracą, dzięki przedewszystkiem wielkim zaletom ducha i wartości osobistej Zmarłego.

Działalność p. Van Ophema rozwinęła się wówczas w kierunku organizacyjnym przez przygotowywanie zebrań międzynarodowych, z których

najważniejsze były: Kongres w Rzymie — 1912, Konferencja w Paryżu — 1920, w Brukseli — 1921, w Londynie — 1922, w Pradze — 1923, Kongres paryski — 1925, Londyński — 1930 i konferencja w Berlinie — 1931.



Jasnym jest, że pełna i ścisła współpraca naszej organizacji z Federacją Międzynarodową datuje się od odzyskania Niepodległości, kiedy jawnie mogło Stowarzyszenie nasze reprezentować polski przemysł. Jednakże faktem pierwszorzędym, charakterystycznym p. Van Ophema, jako naszego oddanego przyjaciela jest to, że już w latach niewoli podjął nawiązany przez nas kontakt i ułatwił wpro-

wadzenie naszej organizacji jako polskiej na forum międzynarodowe.

Wielkie zasługi Zmarłego dla naszej sprawy nie były zapomniane, to też, gdy mieliśmy zaszczyt przyjmować Go jako gościa na naszym ogólnopolskim Zjeździe w Warszawie 1930 roku, został On dekorowany orderem oficerskim „Polonia Restituta“.

Jako wiceprezes i generalny delegat Międzynarodowej Federacji F. Van Ophem cieszył się niezwykle autorytetem. Złożyły się na to jego duża wiedza techniczna, talent organizacyjny, medjatorski i oratorski, oraz wielkie zalety charakteru.

Z Federacją Międzynarodową związany był tak silnie i tak silną był w niej indywidualnością, iż strata, którą ona ponosi, jest niepowetowana.

Jego przedwczesna śmierć boleśnie zaskoczyła wszystkich, którzy widzieli go jeszcze ostatnio przy pracy. Poddziw, połączony z wdzięcznością, towarzyszy wspomnieniom o działalności p. Van Ophema. Osiągnął bowiem cel swego życia, jakim było możliwie najszersze pojęte zorganizowanie międzynarodowe przemysłu budowlanego. Przystąpienie Ameryki do Federacji było ukoronowaniem jego pracy.

Stowarzyszenie zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P. bierze udział w żałobie, która okrywa Federację i nie zapomni, co Zmarły zdołał dla Polski na forum międzynarodowym.

## ADOLF SULIGOWSKI

W dniu 16 lutego b. r. zmarł w Warszawie ś. p. Adolf Suligowski, przeżywszy lat 82.

Był on jednym z ostatnich prawników, którzy studia swe rozpoczęli w Szkole Głównej. Jako członek palestry warszawskiej objął niemal od początku jedno z czołowych stanowisk i przyczynił się niewątpliwie do zachowania w niej odrębności, samodzielności, łączności ze świetną tradycją palestry polskiej i utrzymania jej polskiego charakteru. Należy podkreślić, iż w myśl swej ideologii odmawiał składania przysięgi w języku rosyjskim, za co został pozbawiony prawa wykonywania zawodu adwokackiego.

Nie było sprawy i pracy o charakterze ogólnym, do którejby zmarły nie stanął, wnosząc swój patryjotyczny zapal.

Znana jest jego walka o utrzymanie polskości Towarzystwa Dobroczynności, znane jego wysiłki organizacyjne, zwłaszcza na terenie miast polskich. Był organizatorem i prezesem powstałego jeszcze przed wojną stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, stanął w pierwszym szeregu organizatorów po odzyskaniu Niepodległości samorządu miejskiego. Był pierwszym prezesem Rady Miejskiej m. stoł. Warszawy i pierwszym prezesem Związku Miast polskich.

Prowadził jednocześnie ożywioną pracę publicystyczną i naukową i powołany

został na profesora honorowego uniwersytetu warszawskiego, brał żywy udział w życiu społecznym i żaden przejaw życia polskiego nie był mu obcy.

Polski przemysł budowlany traci w Nim oddanego przyjaciela i sympatyka, na którego światłą radę i trafną opinię zawsze mógł liczyć. Zmarły okazywał wielkie zainteresowanie sprawami budownictwa i brał żywy udział w zjazdach i konferencjach naszego przemysłu. Powoływany też był wielokrotnie do prezydów i komisji.

Ś. p. Adolf Suligowski był pracownikiem cichym i niestrudżonym. Na tem miejscu oddajemy Jego pamięci, która zawsze będzie trwałą, należny hołd.

## K R O N I K A

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI

## ZE STOWARZYSZENIA PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH.

*Ożywienie ruchu budowlanego.* Zarząd Stowarzyszenia łącznie z Prezydium Delegacji Stałej Z. P. B. przy szerokiej współpracy ze strony Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego, przystąpił do intensywnej akcji, zmierzającej do wykazania konieczności uruchomienia budownictwa. Zamieszczone w niniejszym zeszycie memorjały są wyrazem zapatrywań przemysłu budowlanego na tę sprawę. Dalsze nasze zapatrywania i opracowania podamy w następnym zeszycie. Jednocześnie nawiązany został kontakt z Naczelnym Komitetem dla spraw Bezrobocia.

*Sprawy robotnicze.* Komisja pracy i Zarząd Stowarzyszenia w dalszym ciągu prowadziły pertraktacje co do umowy zbiorowej, która miała wejść w życie 1-go marca, stojąc nadal na stanowisku, że zawarcie umowy i stabilizowanie plac będzie możliwe o tyle, o ile ze strony zlecniodawców dana będzie gwarancja honorowania umowy zbiorowej przez przedsiębiorcę wykonywającego roboty, t. j. jeśli umowa ta będzie stanowiła integralną część kontraktu o budowę. Narady trwają nadal zarówno na terenie Ministerstwa Pracy, jak z robotnikami. W chwili obecnej trudno przesądzić jakie skuteczne rozwiązanie przyjmie sprawa.

*Opinowanie wniosków prawodawczych.* Zarząd Stowarzyszenia przesłał Izbie Przemysłowo - Handlowej opinię w sprawie projektu ustawy o przymusowym pośrednictwie pracy. Opinia ta wypowiada się stanowczo przeciw zasadzie stosowania przymusu w dziedzinie angażowania sił roboczych. Na terenie Izby toczą się narady nad projektem rozporządzenia o nauce uczniów przemysłowych. W naradach tych biorą udział radcowie nasi p. p. Martens i Czosnowski.

## OSOBISTE.

## POWOŁANIE CZŁONKÓW WSPÓLDZIAŁAJĄCYCH S. Z. P. B.

Na jednym z ostatnich zebrań Zarząd S. Z. P. B. R. P. w uznaniu zasług dla polskiego przemysłu budowlanego powołał na członków współdziałających S. Z. P. B. pp.: Eugenjusza Ronkę, prezesa organizacji krakowskiej i Romana Maniewskiego, prezesa „Strzechy“ poznańskiej oraz p. Edwarda Turzańskiego z Katowic.

## XXI ZJAZD DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH.

Dnia 15 i 16 ub. m. odbył się w Warszawie, w lokalu S. Z. P. B. kolejny Zjazd Delegacji Stałej z udziałem przedstawicieli zrzeszeń przemysłu budowlanego z całego Państwa. Obradom przewodniczył prezes Delegacji mec. I. Chabiński. Na porządku obrad znajdowały się sprawy:

1. Sprawozdanie z działalności Prezydium.

2. Aktualne zagadnienia przemysłu budowlanego.

3. Sprawy robotnicze i sytuacja w okręgach.

4. Sprawy propagandy.

5. Sprawy bieżące.

Sprawozdanie z prac Prezydium zdał

p. Skrzywan, charakteryzując działalność i jej wyniki w następujących działach:

a) Ożywienie budownictwa.

b) Umowy zbiorowe.

c) Opinijowanie projektów ustaw.

d) Wystąpienia do władz ustawodawczych i wykonawczych.

e) Stosunki międzynarodowe.

f) Stosunki z naczelnymi organizacjami życia gospodarczego.

Aktualne zagadnienia budowlane omówił w wyczerpującym referacie dyr. J. Zaleski, wskazując przede wszystkim na groźbę zupełnego zamarcia budownictwa i konieczności środków zaradczych. Wniosek referenta znajdują pełne uwzględnienie i umotywowanie w memorjałach podanych na innym miejscu.

Następnie zjazd wysłuchał szeregu wyczerpujących sprawozdań z całego kraju o sytuacji budownictwa i stosunkach z robotnikami. Jako najważniejsze posunięcia w tej dziedzinie uznać należy zawarte na Śląsku i w Poznaniu umowy zbiorowe oraz finalizowane rokowania o umowę zbiorową w Warszawie.

W sprawach propagandy Zjazd aprobował linje wytyczne przedstawione przez p. S. Martensa, podkreślając konieczność jaknajintensywniejszego jej rozwoju.

Po załatwieniu spraw bieżących o charakterze wewnątrz - organizacyjnym Zjazd przyjął następujące uchwały o charakterze ogólnym:

*Uchwały ogólne.*

XXI Zjazd Delegacji Stałej Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych R. P., odbyty w Warszawie w dniach 15 i 16 b. m., w obecności przedstawicieli przemysłu budowlanego z całego kraju, po zanalizowaniu aktualnej sytuacji gospodarstwa i budownictwa krajowego stwierdza co następuje:

1. Zanik ruchu budowlanego w Państwie od początku b. r. powoduje nie tylko upadek przemysłu budowlanego, ale pociąga za sobą kompletny zastój w licznych gałęziach wytwórczości krajowej, przede wszystkim zaś w przemyśle mineralnym, drzewnym, hutniczym i metalowym. Wzrastająca stale armja bezrobotnych, dochodząca już do 350.000 ludzi, rekrutuje się w 80% z pośród robotników zatrudnionych przez budownictwo. Wzrost bezrobocia następuje wprost proporcjonalnie do spadku zatrudnienia w budownictwie.

2. W roku 1929 budownictwo zatrudniało 400.000 ludzi, a zatem żywiło 1,5 miliona osób w rodzinach robotniczych, Obecnie zatrudnienie spadło poniżej 1/5

powyższej cyfry, a setki tysięcy osób pozbawionych pracy i środków do życia ciężę będą na rynku dopóty, dopóki nie zostanie uruchomione budownictwo. Żaden środek, żaden paljatyw nie będzie tu skuteczny. Nic nie jest w stanie równie szybko przywrócić równowagi rynku pracy i wlać soki odżywcze do zamierającego organizmu państwowego jak ruch budowlany. Pierwsze kroki w kierunku rozszerzenia pojemności rynku winny być skierowane ku budownictwu.

3. Perspektywy budownictwa w nadchodzącym sezonie przedstawiają się w wysokim stopniu niekorzystnie. Kredyty inwestycyjne w budżetach publicznych przestały niemal istnieć i wynoszą drobny ułamek sum, przeznaczonych na budownictwo w latach 1928 i 1929. Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego stanęła na martwym punkcie. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych zacieśniają swe zamierzenia inwestycyjne. Przemysł i rolnictwo żadnych inwestycji dokonywać nie będą. W tej sytuacji gospodarstwo narodowe zostaje skazane na dalszy upadek i wyczerpanie sił w walce z kryzysem, a stąd słusznie pragnie widzieć ze strony czynników miarodajnych zastosowanie doraźnych środków zaradczych.

4. Rządy wszystkich państw, dotkniętych kryzysem podjęły maksymalne wysiłki, aby spowodować spadek bezrobocia przez uruchomienia jedynego skutecznego w tej dziedzinie środka — budownictwa i robót publicznych. Oto przykładowo sumy przeznaczone na najbliższe programy budowlane, które będą realizowane w roku 1932:

Niemcy	250	milj. mk.	(roboty kolej.)
Kanada	100	„	dolarów
Hiszpanja	409	„	pesetów
Stany Zjedn.	2000	„	dolarów
Francja	3467	„	franków
Italja	856	„	lirów
Szwajcarja	450	„	franków
Czechosłow.	274	„	koron

Jedynie Polska nie stworzyła dotychczas planu walki z bezrobociem, zadawając się stosowanie narkotyków w postaci zasiłków, które w 1931/32 r. przekroczyły 200 milj. zł. Zjazd wyraża obawę, że w tej sytuacji grozi powstanie nowego piętego stanu społecznego — stanu bezrobotnych — stanie się rzeczywistością.

5. Zważywszy powyższe Zjazd postanawia niezwłocznie zwrócić się do czynników miarodajnych o podjęcie inicjatywy uruchomienia już w początkach sezonu robót budowlanych na możliwie najszerszą skalę, stwierdzając, że w wielomiljardowym budżecie społecznym, w prywatnych kapitałach własnych i zagranicznych może i musi być znalezione pokrycie dla akcji ratowniczej.

6. Przemysł budowlany podkreśla, że akcja taka musi mieć charakter doraźny, jednak winna się oprzeć na starannie o-

pracowanym planie, mieszczącym się w ramach państwowej polityki budowlanej.

Uchwały te zostały przedstawione dn. 17 ub. m. przez delegację Zjazdu w składzie p.p. Chabielskiego, Kutschery, Maniewskiego, Pronaszk i Ronki, p.p. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej i Robót Publicznych oraz Szefowi Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Delegaci mieli możliwość uzasadnić uchwały oraz stwierdzić, że zagadnienia konieczności ożywienia budownictwa znajduje w rządzie pełne zrozumienie i że czynione są i będą przez sfery miarodajne wysiłki, by ruch budowlany w ramach realnych możliwości ożywił.

W związku z temi audjencjami złożone zostały w następstwie przytoczone in extenso w zeszycie niniejszym memorjały, w najbliższym zaś czasie złożone będą dalsze nasze uwagi.

#### SPRAWOZDANIE ROCZNE Z DZIAŁALNOŚCI KORPORACJI BUDOWNICZYCH POZNAŃSKICH „STRZECHA“ ZA ROK 1931.

W roku 1931 odbyły się 3 walne kwartalne zebrania i 1 nadzwyczajne walne zebranie, 22 posiedzeń zarządu i 5 konferencji, prócz udziału współpracy komisji łącznie z Stowarzyszeniem Techników, która opracowała memorjał w sprawie poziomu nauczania w szkole budownictwa.

Najważniejsze sprawy były następujące:

a) 28.I.31 konferowano z przedstawicielem Izby Rzemieślniczej w sprawie przyjmowania i wyzwalania uczniów ze względu na ustawę przemysłową z 1927 r.

b) Dnia 15 i 16 marca odbywał się w Warszawie zjazd Stałej Delegacji Zrzeszeń Budowniczych, w których wzięli udział wiceprezes Trawczyński i syndyk Dr. Górnicki. O przebiegu obrad zjazdu

zareferowano na walnem zebraniu w dn. 16 kwietnia.

c) Dnia 10 kwietnia zmarł członek honorowy, były prezes cechu ś. p. Leon Eckert.

d) W dniu 4 maja odbyła się konferencja w sprawie szkoły dokształcającej przy udziale dyrektora p. Stillera.

e) 11 maja zwołano zjazd delegatów związku zrzeszeń budowniczych z zach. Polski, na którym postanowiono dalszych prac nad stworzeniem związku z powodu braku zainteresowania zaniechać.

f) W dniu 15 czerwca odbyło się nadzwyczajne walne zebranie w sprawach organizacyjnych, na którym uchwalono, by poszczególni członkowie zatrudniający uczniów zgłosili się na członków do cechu mistrzów murarskich i ciesielskich. W tej sprawie odbyła się w dniu 20 sierpnia konferencja członków naszego zarządu z zarządem cechu mistrzów murarskich i ciesielskich.

g) 9 grudnia zmarł członek korporacji ś. p. Łucjan Liersz w Królewskiej Hucie.

W ciągu roku zarząd opracował wiele opinii w sprawach podatkowych, statystycznych i t. d., a to naskutek żądań władz, Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Izby Rzemieślniczej. Najwyższymi były:

Wypełnienie kwestjonariusza gospodarczego według stanu w dniu 31 grudnia 1930 r.

Memorjał w sprawie roli budownictwa w okresie kryzysu gospodarczego.

Wniosek do dyrektora szkoły dokształcającej w sprawie osobnej klasy dla uczniów murarskich i ciesielskich.

Opinia w sprawie norm średniej zyskowności w budownictwie.

Łącznie z Stowarzyszeniem Techników przepracowano projekt przepisów miejskich dot. sposobów budowania i t. d.

Dla Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych w Warszawie

opracowano opinię o normach wydajności w budownictwie.

Opinia do statutu Rady Polskiego Rzemiosła Ziemi Zachodnich, do projektu Rady Ministrów o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, do projektu noweli prawa przemysłowego i projektu międzynarodowej wystawy budowlanej w Warszawie.

Korporacja utrzymywana nadal kontakt z Delegacją Stałą Zrzeszeń Budowniczych i Stowarzyszeń Zawodowych Przemysłowców Budowlanych w Warszawie.

Wyzwolenie i wpisywanie uczniów odbyło się na kwartalnym zebraniu w dniu 30 listopada. Wpisano razem 21 uczniów murarskich i 1 ciesielskiego.

Wyzwolono 56 murarzy i 12 cieśli.

W sprawach spornych pomiędzy członkami pośredniczył zarząd w 5-ciu wypadkach.

W końcu roku korporacja liczyła 2 członków honorowych i 57 zwyczajnych.

Zarząd składał się z następujących członków:

Prezes R. Maniewski, 1 wiceprezes S. Trawczyński, 2 wiceprezes Wł. Urbaniak, sekretarz A. Bzyl, skarbnik P. Hoffmann, ławnik E. Rychlicki, zast. członka zarządu J. Domeracki i C. Szyperski.

Rewizorami kasy byli koledzy: Leon Kotecki i Tomasz Meysner.

Delegatem do Stałej Delegacji w Warszawie był kolega S. Trawczyński i syndyk Dr. Górnicki.

Do sądu honorowego wybrani zostali koledzy: Maniewski, Barcikowski, Bzyl, Handke i Polaszek, Sąd honorowy jednak nie miał powodu do działania.

Wstępne i składki kwartalne pozostały niezmiennione.

Książka korespondencyjna wykazuje 407 listów, oprócz okólników.

Sprawozdanie kasowe podane jest oddzielnie.

## KRONIKA KRAJOWA

### KRONIKA EKONOMICZNA

#### ZAMARCIE RUCHU BUDOWLANEGO.

Analiza wskaźników budowlanych wskazuje wyraźnie na podstawową dziedzinę naszych trudności gospodarczych i znacznego bezrobocia. Ruch budowlany w r. ub. wyniósł w swych rozmiarach zaledwie około 40% ruchu 1929 r., a około 30% ruchu w 1928 r., a więc lat, które odznaczały się stosunkowo największym napięciem budownictwa. Przewozy materiałów budowlanych, wynoszące średnio 475 wagonów dziennie w 1929 r. spadły w r. 1931 do 219 wagonów dziennie. Zatrudnienie w większych przedsiębiorstwach budowlanych w momencie największego ożywienia budownictwa w r. ub. wynosiło 21.033 robotników, a więc zaledwie 1/3 maksymalnego zatrudnienia w r. 1928. Ceny materiałów budowlanych nieskarterlizowanych spadły o 25%, płace robotnicze wykazują w całym szeregu ośrodków obniżkę w granicach 10 — 20%. Koszty budowy wobec tych zmian zmalały w sto-

sunku do 1928/9 r. o 25 — 30%. Rok 1932 będzie w stosunkach polskich rokiem najtańszej budowy, co winno być wykorzystane zarówno przez władze publiczne jak osoby prywatne.

#### NOWELIZACJA FUNDUSZU DROGOWEGO.

Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt nowej ustawy o Państw. Funduszu Drogowym; projekt ten ma być wniesiony do Sejmu jeszcze w ciągu obecnej jego sesji.

Od dotychczas obowiązującej ustawy projektowana ustawa odbiega dość daleko; obniża o połowę opłaty od wagi samochodu, opłaty od pojazdów mechanicznych, używanych do zarobkowego przewozu osób, ustala w stawce rocznej — 250 zł. od każdego miejsca w samochodzie, przeznaczonego dla pasażera, opłaty od pojazdów mechanicznych i konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów, ustala w rocznej stawce — po 200 zł. od tonny nośności w samochodzie

i 90 zł. w pojeździe konnym, wprowadza nowy podatek od koni (od 1 — 8 zł. od konia powyżej lat 3) oraz nowy podatek od materiałów pędnych (10 gr. od 1 l. benzyny, 8 gr. od 1 l. benzolu i mieszanki).

Magistraty w miastach, wydzielonych z powiatów związków komunalnych, a wydziały powiatowe w pozostałych gminach, wymierzać i pobierać mają — według projektu — nadal tylko: a) opłaty od koni, b) opłaty od pojazdów konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów, c) opłaty od reklam wzdłuż drogi. Za czynności te otrzymują 5% pobranych sum.

Poza daninami komunalnymi, zniesionymi już w obecnej ustawie, projekt znosi: a) prawo obciążania pojazdów mechanicznych opłatami za korzystanie z komunalnych urzędzeń (art. 27 ustawy o lymcz. ureg. fin. kom.) z wyjątkiem urzędzeń, specjalnie związanych z ruchem autobusowym (dworce autobusowe, garaże i t. p.) oraz b) prawo pociągania przedsiębiorstw zarobkowego przewozu osób

i towarów, opłacających opłaty na rzecz P. F. Dr., do opłat drogowych z art. 19 ustawy drogowej.

#### MIESZKANIA W WARSZAWIE.

W dniu 9 grudnia 1931 r. ludność stolicy wynosiła 1.178.200 osób na ogólną liczbę 193.161 lokali o 471.846 izbach, zatem na 1 izbę wypada 2,49 osób. Wynika stąd, że warunki mieszkaniowe w Warszawie stale pogarszają się, gdyż w 1921 r. wypadało na 1 izbę — 2,15 osób, w 1925 roku — 2,28 osób i w 1927 r. — 2,29 osób.

#### ZNIŻENIE OPŁAT OD SAMOCHODÓW NA RZECZ FUNDUSZU DROGOWEGO.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 29 lutego b. r. uchwaliła na okres budżetowy 1932/33 r. nowe stawki opłat od wagi pojazdów mechanicznych.

Stawki te, w stosunku do obowiązujących w okresie budżetowym 1931/32 są niższe i wynoszą: 1) od samochodów osobowych prywatnych po zł. 40 od 100 kg. wagi własnej, bez względu na wielkość wagi; 2) od taksówek po 35 zł. od 100 kg. wagi własnej; 3) od autobusów po 36 zł. od 100 kg. wagi własnej; 4) od samochodów ciężarowych lub traktorów, służących dla własnego użytku właściciela, po 32 zł. od 100 kg. wagi; 5) od samochodu ciężarowego lub traktora zarobkowego po 40 zł. od 100 kg. wagi własnej; 6) od motocykla bez przyczepki 50 zł. rocznie; 7) od motocykla z przyczepką 75 zł. rocznie. O ile pojazdy opatrzone będą obręczami nie pneumatycznymi, a masywnymi gumowymi, stawki wyżej wymienione podwyższa się o 50%, a jeżeli żelaznymi — o 100%; 8) od przyczepek do pojazdów mechanicznych opłata wynosi tyleż, co do odpowiedniej kategorii pojazdów mechanicznych.

#### FUNDUSZ INWESTYCYJNY KOLEI.

Stworzony fundusz inwestycyjny przedsiębiorstwa kolei państwowych przeznaczony będzie na budowę linii kolejowych na podstawie upoważnień ustawowych, budowę, rozszerzanie i ulepszanie urządzeń na kolejach, nabywanie nieruchomości oraz powiększanie taboru i inwentarza użytkowego. Sumy z tego funduszu obejmować będą wydatki na odbudowę zniszczonych przez czas wojny obiektów kolejowych i kosztów przebudowy.

Na każdy rok operacyjny układa się odrębny preliminarz wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego, który wraz z programem przewidywanych w ciągu roku robót inwestycyjnych przedstawia minister komunikacji w porozumieniu z ministrem skarbu, jako część planu finansowo-gospodarczego przedsiębiorstwa kolei państwowych do zatwierdzenia rady ministrów.

Rozporządzenie rady ministrów o funduszu inwestycyjnym kolei wchodzi w życie 1 kwietnia r. b.

#### WIDOKI NA BUDOWĘ „DOMKÓW FAMILIARNYCH“.

„Gazeta Bankowa“ pisze: Pewne dane jak obniżka cen parcel, obniżka kosztów

budulca i robocizny, przy równoczesnym zaniku zaufania do kapitalizacji pieniężnej przemawiają za nastaniem ruchu drobno budowlanego „Domków rodzinnych podmiejskich“. Ruch ten zresztą w niektórych ośrodkach dał się już zauważyć. Zagranicą w bardzo wysokim stopniu na Węgrzech w okolicach Budapesztu, a nas w województwie śląskim i łódzkim. Niektórzy znawcy życia gospodarczego łączą z ruchem drobno-budowlanym znaczne nadzieje dla poprawy koniunktury i odparcia nacisku deflacyjnego. Szczególnie zapowiada się nieco żywszy ruch budowlany w okr. krakowskim, a zwłaszcza na przedmieściach m. Krakowa, które w szalonym tempie rozbudowują się.

#### DOCHODY SKARBU PAŃSTWA.

Zestawienie wpływów w okresie kwiecień — styczeń 1931/32 r. z wpływami osiągniętymi w tym samym czasie w 1930/31 r., oraz z budżetem na 1931/32 r. przedstawia się następująco:

	10 miesięcy:		°/o budż.
	1930/31	1931/32	
	milj. zł.		
D a n i n y . . . . .	1.244,1	1.015,3	64,3
Podatki bezpośr. . . . .	616,0	511,0	72,4
w tem:			
pod. gruntowe . . . . .	42,9	40,3	67,2
„ odnieruchom. . . . .	42,8	41,3	86,1
„ przemysłowy . . . . .	265,2	212,2	70,7
„ dochodowy . . . . .	224,3	184,3	73,7
Podatek majątkowy . . . . .	11,1	14,8	33,5
Poyatki pośrednie . . . . .	151,5	142,9	77,0
w tem:			
podatek od cukru . . . . .	98,7	96,3	76,9
Cł o . . . . .	223,3	134,8	38,5
Opłaty stemplowe . . . . .	149,3	126,4	69,6
Nadzw. dod. do danin . . . . .	92,7	85,5	75,9
M o n o p o l e . . . . .	692,4	566,8	64,3
w tem:			
monop. tytoniowy . . . . .	336,6	292,1	74,7
„ spirytus. . . . .	289,0	218,3	54,4
Ogółem dan. i monop. . . . .	1.936,6	1.582,1	64,3

#### KRONIKA TECHNICZNA

##### POTRZEBA KWALIFIKACJI PRZEDSIĘBIORSTW.

W ostatnim numerze „Cementu“ (Nr. 2/1932) w dwu artykułach znajdujemy potwierdzenie tezy wysuniętej przez inż. Lufta w referacie na Zjazd Żelbetników. („Wykonawstwo robót budowlanych“ — Przegląd Budowlany Nr. 11/31).

W artykule prof. Bryły czytamy w tej sprawie między innymi:

„Jeżeli jednakowoż przepisy mogą i powinny premjować beton wykonany dobrze i kontrolowany podczas budowy należyście, to na beton niekontrolowany, a wykonany niewiadomo jak, dopuścić można tylko naprężenia niewielkie, odpowiadające wytrzymałościom jeżeli nie minimalnym, to w każdym razie trzymającym się pomiędzy średnimi, a minimal-

nemi, tem bardziej, że lepsze przedsiębiorstwa przeszły na nowe drogi“.

„Większe i poważne roboty żelbetowe powierzać należy tylko odpowiedzialnym i doświadczalnym firmom“.

W artykule zaś prof. Kuryłło p. t. „Skutki oddawania robót żelbetowych niewykwalifikowanym przedsiębiorcom“ czytamy na wstępie:

„Słusznie podnosi się coraz częściej potrzebę określenia przepisami wymagań kwalifikacji firm i przedsiębiorstw, podejmujących się wykonywanie robót żelbetowych. Poza gwarancję finansową niewątpliwie potrzebna jest gwarancja należytego zaprojektowania i wykonania. Jeżeli wykonanie dostanie się w nieodpowiednie ręce jedynie tylko z chęci zarobku, to ostatecznie ponosi w końcu stratę i właściciel i przedsiębiorca“.

Obie opinie, pokrywające się w całości z stale reprezentowanem przez nas stanowiskiem, są tem bardziej cennym przyczynkiem dla stwierdzenia słuszności naszych tez, iż są wypowiedziane przez najbardziej miarodajne w tym wypadku osobistości, bynajmniej niezainteresowane w tendencyjnej obronie interesów przemysłu budowlanego.

Przy tej sposobności stwierdzamy z całą satysfakcją, iż bronione przez nas postulaty pokrywają się z interesem budownictwa i życia gospodarczego jako całości.

##### K. TURNOWSKI. ANALIZA BUDOWY. WARSZAWA 1932.

Ukazał się na półkach księgarskich nowy podręcznik analizy robót budowlanych. Wobec ukazania się w ostatnich czasach całego szeregu prac z tej dziedziny, które bynajmniej nie wszystkie stoją na wysokości zadania, otwieramy nową książkę z pewnym sceptycyzmem. — Już jednak po przeczytaniu przedmowy i wstępu stwierdzamy, że mamy tu do czynienia z pracą, będącą wynikiem długoletniej praktyki w naszych warunkach i że autor dobrze opanowuje cały temat, ściśle definiując cele i środki, które może realizować.

Autor zdaje sobie doskonale sprawę, iż tylko wnikliwa i oparta na szczególnych obserwacjach, analiza, może dać podstawy, nadające się do stawiania wzorców o praktycznym znaczeniu.

Z tego powodu autor w odróżnieniu od wszystkich naszych dotychczasowych podręczników kalkulacyjnych kwestję generalji podaje szczegółowej analizie, grupuje ją na poszczególne działy, wskazuje na dość skomplikowaną zależność wysokości generalji od wielkości i charakteru obiektu, czasu trwania budowy i wielu innych czynników. W takim słusznym ujęciu, gdy podkreślamy, iż generalja stanowi odrębny duży dział kalkulacji, który musi być indywidualnie obliczany dla każdej budowy, analiza wydajności materiałów i robocizny przestaje być jedynym i najważniejszym składnikiem podręcznika kalkulacyjnego. Drugą cechą wyróżniającą ten podręcznik kalkulacyjny jest jasność układu. Wszystko jest ujęte w formę tabel, gdzie w sposób przejrzysty podana jest zależność poszczególnych

składników analizy od rzeczywistych i najważniejszych czynników, mających wpływ na kalkulacje.

Czynności poszczególne są zanalizowane poza tem w poszczególnych fazach wykonania, co ma również duże znaczenie praktyczne, gdyż pozwala na uwzględnienie rozmaitych warunków indywidualnych, odbiegających od schematu. Analiza jako całość jest tak potraktowana, iż bezsprzecznie może służyć za wzór do bardziej obszernych prac z tej dziedziny. Pochwały, których nie szczędzimy autorowi, nie powinny nas powstrzymać od zwrócenia uwagi, iż w podręczniku, w którym cyfry i tabele stanowią główną treść, należy większą uwagę zwrócić na dokładną korektę, która w danym wypadku mocno szwankuje.

#### LECH NIEMOJEWSKI. „ÓSMY CUD ŚWIATA“.

(Żelazobeton jako watek nowoczesnej architektury), odbitka z Nr. 11/1931 „Architektury i Budownictwa“, wydana przez Związek Polskich Fabryk Cementu. Autor, znany ze świetnego pióra rozpatruje znaczenie żelbetu dla rozwoju nowoczesnej architektury tak w budownictwie monumentalnym jak i przemysłowym. Zaczyna od czasu „wynałazku“ żelbetu przez Moniera w r. 1867, a kończy na wykonanych i projektowanych gigantycznych budowlach Freyssinota. Jest to pierwsze w naszej literaturze tak głębokie wniknięcie w istotę konstrukcji żelbetowej jako źródło piękna formy architektonicznej, to też z prawdziwą rozkoszą czytujemy się w pełne poczucie zachwyty Niemojewskego. Pracę tę, wydaną starannie na pięknym papierze zdobi 53 fotografie i oryginalny fotomontaż na okładce pomysłu Choynowskiego. Cena egzemplarza 2.— zł.

#### INWESTYCJE W PORCIE GDYŃSKIM W 1931 R.

W zakresie inwestycji portowych nie tylko nie notujemy cofnięcia się w porównaniu z r. ub., lecz — przeciwnie — poważny postęp. Tłumaczy się to wciąż wzrastającymi potrzebami rozwijającego się handlu morskiego; przeprowadzane inwestycje są palącą koniecznością.

Ubiegły sezon budowlany w porcie gdyńskim miał te charakterystyczne cechy, że prace przy budowie samych nabrzeży i basenów odgrywały mniejszą rolę niż prace na nabrzeżach i w głębi terenów. Tłumaczy się to daleko idącym zaawansowaniem samej rozbudowy portu, która nie wymaga już tak forsownej pracy; przeciwnie — odczuwa się wciąż wzrastającą potrzebę urządzeń składowych, przeładunkowych i t. d.

W zakresie budowy samych nabrzeży i portu wykonano następujące prace: ustawiono ogółem 65 skrzyń żelazo-betonowych przy budowie nowych nabrzeży i mol. Prace te w głównej części będą ukończone w przyszłym sezonie. Wśród wykonanych robót należy wymienić: ustawienie 589 m. bież. skrzyń na nabrzeżu Stanów Zjedn., przyczem nadbudowano 330 m. bież., ustawienie 415 m. bież. skrzyń

przy budowie nowego mola od południa, 294 m. bież. przy budowie łamacza fal oraz 96 m. bież. w wejściu północnym. W budowie jest poza tem 38 dalszych skrzyń, które będą ustawiane na wiosnę 1932 r. Prace czerpalne w z. r. nie były zbyt duże: wyczerpano 2.193.235 m<sup>3</sup> gruntu w porcie, a poza tem usunęło z terenów portowych, przeznaczonych na zabudowę — 161.602 m<sup>3</sup> torfu.

Pierwsze miejsce w inwestycjach z. r. zajęła budowa nowych magazynów portowych. Wykończono 5 nowych magazynów portowych, wskutek czego liczba własnych magazynów wzrosła z 4 do 9, powierzchnia ich zaś z 20.700 m<sup>2</sup> do 55.300 m<sup>2</sup>. Poza tem zbudowano 2 prywatne magazyny — Cukroport II o powierzchni 5.500 m<sup>2</sup> oraz Cukroport III — o pow. 3.750 m<sup>2</sup>.

Wśród nowych magazynów największy jest budowany na nabrzeżu Stanów Zjedn., przeznaczony on jest dla drobnicy, głównie zaś dla bawełny, i zostanie oddany do użytku z początkiem 1932 r. Długość jego wynosi 240 m, szerokość 50 m, powierzchnia 12.000 m<sup>2</sup>. Na nab. Rotterdamskiem przedłużono istniejący hangar portowy Nr. 2. Przybudówka ma powierzchnię 5.760 m<sup>2</sup> i będzie służyła dla składowania łanich towarów. Na nab. Polskiem w II strefie za hangarem portowym Nr. 3 wykończono magazyn długoterminowy o 2 kondygnacjach. W przyszłości zostaną dobudowane dalsze piętra, tak że będzie on 4-piętrowy. Na nab. Francuskim dopiero w listopadzie z. r. rozpoczęto budowę magazynu piętrowego o długości 114 m i szerokości 26 m na parterze i 31 na piętrze. Będzie to magazyn podgrzewany i będzie służył specjalnie dla łamanego tranzytu. Będzie miał poza tem przybudówkę pasażerską o 3 kondygnacjach i wymiarach 24 m na 36 m. Na koniec r. b. zostanie poza tem ukończona hala rybna o pow. 2.500 m<sup>2</sup>, w tem powierzchnia pomieszczeń chłodzonych będzie wynosiła 570 m<sup>2</sup>.

W zakresie zainstalowania nowych dźwigów zrobiono niewiele. Przybyło w ciągu z. r. 10 dźwigów: 8 bramowych, 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 3-tonnowych oraz 2 10-tonnowe mostowe dla rud. Do dźwigów mostowych ustawiono samoważący zasobnik o 200-tonnowym zbiorniku. Uruchomiono ponadto taśmowe urządzenie dla przeładunku węgla. Obecnie jest ono uzupełniane dodatkowymi inwestycjami.

W zakresie środków komunikacyjnych dokonano dość dużo: wybudowano w porcie 21,5 km torów kolejowych, przebudowano 1,5 km torów oraz ułożono 9.850 m dróg w porcie. Przystąpiono do budowy i częściowo wykończono szereg wiaduktów nad torami kolejowymi.

Poczyniono poza tem szereg drobniejszych inwestycji: wybudowano kąpielisko dla robotników portowych, rozbudowano warsztaty mechaniczne, techniczny magazyn ruchu, budynek dla portowej straży ogniowej, zbudowano kilka domów mieszkalnych dla urzędników portowych, rozbudowano centralę portową automatycznych aparatów telefonicznych, poczyniono inwestycje oświetleniowe i wodociągowe.

## KRONIKA

### SKARBOWO - PODATKOWA

#### WYKŁADNIA USTAWY O OPŁATACH STEMPOWYCH, USTALONA PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU.

334. (Art. 54). Uwolnienie od opłaty stempowej, przewidziane w punkcie 6 art. 54 u. o. s., jest uzależnione od dwóch warunków: 1) przedmiotem przeniesienia własności ma być „budynek niewykończony“, 2) pismo, tyczące się przeniesienia własności, ma być sporządzone w ciągu lat ośmiu od dnia rozpoczęcia budowy.

Przewidziane w punkcie „a“ §-u 102 r. w. s. zaświadczenie właściwej władzy, sprawującej nadzór nad budownictwem, stwierdzające datę rozpoczęcia robót technicznych celem położenia fundamentów, służy jedynie do ustalenia daty, od której ma być liczony okres ośmioletni, wymieniony wyżej pod 2). Natomiast nie może to zaświadczenie służyć do udowodnienia warunku, wymienionego pod 1). Istnienie tego warunku ma strona udowodnić w inny sposób (zdanie ostatnie art. 54 u. o. s.); środkiem dowodowym może być w szczególności odpowiedniej treści zaświadczenie właściwej władzy, sprawującej nadzór nad budownictwem.

Co do budynków ogniotrwałych tudzież przeznaczonych na pobyt ludzi budynków nieogniotrwałych (art. 205 i 283 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) — o ile chodzi o początkowe stadium budowy, a zatem o wykazanie, że już istnieje budynek (ale niewykończony)—istnienie warunku, wymienionego pod 1), można uznać tylko wówczas, gdy na nieruchomości, która w przypadku konkretnym jest przedmiotem przeniesienia własności, znajdują się conajmniej fundamenty, zajmujące całą powierzchnię, która ma być zabudowana według zatwierdzonego projektu (planu), tyczącego się danego budynku (§ 12 rozporządzenia z dnia 2 lipca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 456) względnie według pozwolenia na budowę, udzielonego w myśl §-u 13 tegoż rozporządzenia.

W końcowem stadium budowy istnienie warunku wymienionego pod 1) można uznać tylko wówczas, jeżeli nie wcześniej, jak tydzień przed dniem sporządzenia pisma, do którego ma być zastosowany punkt 6 art. 54, budynek jeszcze nie był zdalny do użytkowania. Okoliczność, że właściciel budynku nie posiada jeszcze pozwolenia na użytkowanie (art. 357 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej) nie dowodzi sama przez się, że budynek nie jest zdalny do użytkowania.

(N. D. V. 7283/31).

#### W SPRAWIE ULG PODATKOWYCH DLA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI.

W skutek starań i złożonego w tej sprawie dn. 19.X 191 r. memoriału Ministerstwo Skarbu przyznało ulgi podat-

kowe dla członków spółdzielni, osiągają-  
cych dochód z uposażeń służbowych.

Do ich Skarbowych i Śląskiego Urzę-  
du Wojewódzkiego rozesłało Ministerstwo  
Skarbu z datą dn. 5.II r. b. L. D. V.  
4891/2/31 okólnik treści następującej:

„Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że ulgi  
z art. 25 ust. 2 p. b) ustawy z dnia 29  
kwietnia 1926 r. o rozbudowie miast (D.  
U. R. P. Nr. 51 poz. 346), z art. 33 p. 3  
rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospo-  
litej z dn. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudo-  
wie miast (D. U. R. P. Nr. 42 poz. 372)  
oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej z dn. 12 września 1930 r. o ul-  
gach podatkowych dla nowowzniesionych  
budowli (D. U. R. P. Nr. 64 poz. 608) ma-  
ją zastosowanie także do osób, które za  
pośrednictwem spółdzielni mieszkani-  
owych lub budowlano-mieszkaniowych bu-  
dują domy mieszkalne. U tego rodzaju  
osób podlegają potrąceniu od dochodu  
kwoty wpłacone na poczet kosztów bu-  
dowy domu, stwierdzone zaświadczeniem  
zarządu odnośnej spółdzielni“.

Wobec powyższego, członkowie spół-  
dzielni posiadają obecnie prawo potrąca-  
nia z ogólnego podatku dochodowego  
sum zużytych na budowę domów mie-  
szkalnych, z wyłączeniem pożyczek uzy-  
skanych na ten cel ze środków publicz-  
nych.

Okólnik Ministerstwa Skarbu w spra-  
wie tych ulg ukazał się w Dzienniku Ur-  
zędowym tegoż ministerstwa w dniu 21.I  
r. b. przyczem został on rozesłany nieco  
później.

Podstawą do tych ulg jest art. 33 p. 3  
rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospo-  
litej z dnia 22 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P.  
Nr. 42, poz. 372). Ma on brzmienie na-  
stępujące:

„Prawo potrącenia z ogólnego docho-  
du, podlegającego podatkowi dochodowe-  
mu, osobom tak fizycznym jak i praw-  
nym, które w okresie do dn. 31 grudnia  
1935 r. wybudują domy mieszkalne, sum  
zużytych na budowę, z wyłączeniem jed-  
nak pożyczek przewidzianych w niniej-  
szym rozporządzeniu; potrącenia te mogą  
być skutecznie zależne od życzenia  
płatnika jednorazowo lub najdłużej w cią-  
gu 5 lat, poczynając od roku następnego  
po ukończeniu budowy“.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra  
Skarbu z dn. 3.XI 1927 r. w sprawie wy-  
konania powołanego wyżej rozporządze-  
nia Prezydenta Rzeczypospolitej (D. U.  
R. P. Nr. 106, poz. 913) w § 32 ustala:

„Zwolnienie od podatku dochodowego,  
przewidziane w p. 2 i 3 art. 33 rozpo-  
rządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o  
rozbudowie miast, dotyczy nowych bu-  
dowli, przeznaczonych na cele mieszkal-  
ne. Za budynki, przeznaczone na cele  
mieszkalne w stosunku do podatku do-  
chodowego używane będą takie budynki,  
w których przynajmniej 2/3 użytkowej  
powierzchni służy wyłącznie celom mie-  
szkalnym (jako pokoje mieszkalne będą  
uważane kuchnie, niższe wzgl. alkowy  
i t. p.)“.

Ponadto § 33 rzezzonego powyżej roz-  
porządzenia Ministra Skarbu w teźże spra-  
wie podaje następujące:

„Osoby, ubiegające się o ulgi w po-  
datku dochodowym, winny złożyć odpo-

wiednie podanie do właściwej władzy po-  
datkowej I instancji, przed uprawomocnie-  
niem się wymiaru podatku dochodowego  
za rok podatkowy, bezpośrednio następu-  
jącej po roku, w którym ukończono bu-  
dowę. Do podania należy dołączyć do-  
wody uzasadniające prawo do przyzna-  
nia ulgi ((świadcstwo magistratu lub Ko-  
mitetu Rozbudowy o stanie wykonania  
budowy, o przeznaczeniu, powierzchni o-  
raz kubaturze wybudowanych pomieszeń,  
nadto, o ile chodzi o ulgi, przewidziane  
w p. 3 art. 33 rozporządzenia Prezydenta  
Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, wia-  
rogodny wykaz poniesionych na budowę  
kosztów, tudzież wykaz otrzymanych na  
cele budowy pożyczek państwowych).

W razie niezłożenia podania w powyż-  
szym terminie, ulgi, o których mowa, bę-  
dą udzielane przy wymiarze podatku do-  
chodowego za następny rok podatkowy,  
pod warunkiem złożenia podania w spo-  
sób wyżej wskazany“.

Według rozporządzenia Ministerstwa  
Skarbu z dnia 17.IV 1930 r. L. D. V.  
3951/2 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 19  
z dnia 5.VII 1930 r.).

„Władzami powołanymi do wydawa-  
nia decyzji co do prawa do omawianej  
ulgi oraz co do wysokości kwot kosztów  
budowy, podległych potrąceniu od docho-  
dów z uposażeń służbowych, emerytur i  
wynagrodzeń za najemną pracę — są  
urzędy skarbowe podatków i opłat skar-  
bowych, w których okręgu podatnik w  
dniu 15 grudnia roku poprzedniego za  
który ulga się należy, miał miejsce za-  
mieszkania, albo w braku tegoż, miejsce  
pobytu.

Gdy nadające się do potrącenia koszty  
budowy domu (mieszkania) równają się  
sumie wynagrodzeń służbowych, wypła-  
canych pracownikowi w ciągu roku, wów-  
czas przypada do zwrotu cała suma po-  
datku, potrąconego przez służbodawcę  
w ciągu roku. Gdy natomiast koszty bu-  
dowy nie przekraczają sumy wynagro-  
dzeń służbowych, wypłaconych w ciągu  
roku, wówczas koszty te należy potrącić  
od sumy wynagrodzeń służbowych, wy-  
płaconych w odpowiedniej części roku.

Jeżeli płatnik ubiegający się o ulgę,  
osiąga obok dochodu z wynagrodzeń służ-  
bowych także dochody z innych źródeł,  
podlegające opodatkowaniu według dzia-  
łu I ustawy o państwowym podatku do-  
chodowym, wówczas omawianą ulgę na-  
leży przyznać przedewszystkiem drogą  
zredukowania dochodu z tych innych źró-  
deł.

#### Przykłady:

1. Płatnik, otrzymujący wynagrodze-  
nie służbowe w wysokości 1000 zł. mie-  
sięcznie (12.000 zł. rocznie) wybudował  
w 1928 roku dom mieszkalny, ewentual-  
nie mieszkanie, przyczem koszty budowy,  
nadające się do potrącenia od podatku  
dochodowego wynosiły 16.000 zł.

W myśl przytoczonych wyżej zasad  
ulgą należy się, poczynając od roku 1929,  
i w związku z tem władza skarbowa  
zwróci płatnikowi w roku 1930 pobrany  
podatek w roku 1929, potrącając od wy-  
nagrodzeń otrzymanych w roku 1929  
koszty budowy w wysokości 12.000 zł.,

zaś w roku 1931 zwróci podatek pobrany  
w czterech pierwszych miesiącach 1930 r.

2. Płatnik otrzymał w 1929 r. wynag-  
rodzenie u dwóch służbodawców: u służ-  
bodawcy A. 500 zł. miesięcznie (6000 zł.  
rocznie). Koszty budowy domu mieszkal-  
nego, ukończonego w roku 1928 wyno-  
siły 10.000 zł.

W roku 1930 władza skarbowa zwró-  
ci podatnikowi cały podatek pobrany w  
r. 1929 przez Służbodawcę A., a nadto  
podatek pobrany u służbodawcy B. w cią-  
gu pierwszych ośmiu miesięcy 1929 r.

3. Płatnik, który zbudował dom (mie-  
szkanie) w 1928 r. kosztem 20.000 zł.  
(ulga należy się od r. 1929), osiągnął do-  
chód, podlegający opodatkowaniu według  
działu I w roku 1929 w wysokości 16.000  
zł., a nadto w r. 1929 pobrał uposażenie  
służbowe w kwocie zł. 12.000 zł. (mie-  
sięcznie po 1.000 zł.).

Przy obliczaniu podatku według dzia-  
łu I na rok 1929 — władza skarbowa  
potrąci od dochodu podatkowego koszty  
budowy domu w wysokości 16.000 zł.  
i w związku z tem zwolni płatnika od  
podatku na ten rok, pozostałą zaś kwotę  
kosztów budowy (4.000 zł.) potrąci od  
dochodu z wynagrodzeń służbowych wy-  
płaconych w roku 1929 (jak przykład 1)  
i zbonifikuje podatek za cztery pierwsze  
miesiące 1929 r.

Płatnicy, ubiegający się o przyznanie  
omawianej ulgi, winni są najpóźniej w  
terminie od dnia 1 lutego roku następu-  
jącego po roku, za który ulga się nale-  
ży — przedłożyć właściwej władzy skar-  
bowej podanie, do którego obok dowo-  
dów, wymaganych w § 33 powołanego  
rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospo-  
litej o rozbudowie miast, należy dołączyć  
zaświadczenie służbodawcy, stwierdzające  
wysokość wypłaconych w ciągu roku, za  
który ulga się należy, wynagrodzeń służ-  
bowych, z wyszczególnieniem kwot wyna-  
godzeń wypłaconych i opodatkowanych  
w poszczególnych okresach wypłaty.

Władze skarbowe uskuteczniają obli-  
czenie wysokości ulgi w terminie dwóch  
tygodni po wniesieniu podania, natomiast  
zwrot nadpłaconego podatku dokonują  
w trybie przewidzianym dla zwrotu nad-  
płał w gotówce.

Na rok 1932 okres składania podań  
przedłużony został do 1 kwietnia.

#### SCALENIE PODATKU DOCHODOWEGO.

W myśl ustawy z dn. 7/XI 1931 r.  
o zmianie niektórych postanowień ustawy  
o państwowym podatku dochodowym  
(„D. Ust. R. P.“ Nr. 101, poz. 771) —  
osoby, które w ciągu 1931 r. otrzymały  
wynagrodzenia (uposażenia, emerytury,  
wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za na-  
jemną pracę) od różnych służbodawców,  
obowiązane są w terminie do dn. 5/III  
r. b. złożyć władzom podatkowym obli-  
czenie różnicy pomiędzy podatkiem do-  
chodowym od uposażeń, przypadającym  
do zapłaty według skali art. 111 ustawy  
o państwowym podatku dochodowym, od  
łącznego wynagrodzenia otrzymanego w  
ciągu r. ub. od wszystkich służbodawców  
razem, a sumą podatku, potrąconego w  
ciągu r. ub. przez poszczególnych służbo-  
dawców.



Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym, w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie  $\frac{1}{4}$  część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej. Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto kasy tego urzędu skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5/III r. b. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Termin ten został przesunięty do dn. 15.III r. b.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy, ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonariuszom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

#### W SPRAWIE EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 8/II r. b. L. D. V 2525/1/32 wyjaśniło, że wniesienie przez podatnika podania o udzielenie rat względnie odroczenie w spłacie należności podatkowej nie uzasadnia roszczenia podatnika o wstrzymanie kroków egzekucyjnych do czasu wydania decyzji na wniesione podanie, a tem samem o zwrot względnie niepobieranie kosztów egzekucyjnych w wypadku wdrożenia egzekucji.

#### WARUNKI POTRĄCALNOŚCI Z PRZYCHODÓW NA NOWE URZĄDZENIA.

Wydatki na nowe urządzenia, potrzebne do zastąpienia urządzeń zużytych, mają się z mocy art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411 Dz. U. z 1925 r. do strącenia z przychodów o tyle tylko, o ile przewyższają wartość, względnie część wartości starego urządzenia, zamortyzowaną przez dokonane uprzednio odpisanie na zużycie. Wyrok z dnia 30 października 1931 roku. L. Rej. 5161/29.

Płatniczka, powołując się na swe wyjaśnienia, złożone do protokołu rewizji ksiąg handlowych, zarzuciła w odwołaniu, iż niesłusznie doliczono do dochodu m. in. sporną obecnie kwotę 19.183,84 zł wydatkowaną na kupno i instalację nowego, względnie innego mniej zniszczonego kotła, ponieważ te wydatki jako związane z zachowaniem, zabezpieczeniem, względnie osiągnięciem przychodów podlegają potrąceniu w myśl art. 6 ustawy o podatku dochodowym.

Władza pozwana zaś — jak wynika z akt sprawy, w szczególności z treści wątpliwości przedstawionych płatniczce

w toku postępowania odwoławczego, jak również z odpowiedzi na skargę — nie uwzględniła żądania odwołania z tego powodu, że stary kotłol był amortyzowany. Skarga zarzuca wskutek tego obrazę art. 6 ustawy, przecząc, jakoby usniał jakiś związek prawny między amortyzacją starych urządzeń a potrącalnością wydatków na zakup nowych.

W tym względzie należało zważyć, iż art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. U. z 1925 r.) daje płatnikom prawo strącania i zabezpieczenia przychodów łącznie z corocznie prawidłowym odpisaniem na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju materialnego inwentarza. Również art. 17, w którym ustawa zajmuje się specjalnie dochodem z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zezwala na potrącenia w tych samych granicach, stanowiąc, iż za dochód z tych źródeł uważa się różnicę między sumą przychodu a sumą potrąceń stosownie do postanowień, zawartych w art. 6. Artykuł 8 zaś w punkcie 1 przeciwstawia tym potrącanym kosztom wydatki na powiększenie lub ulepszenie źródła dochodu, które potrąceniu nie ulegają. Wyjaśniają to bliżej §§ 19 i 33 rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 maja 1921 r., poz. 298 Dz. U. Mianowicie § 19 charakteryzuje wydatki potrącalne jako związane z uzyskaniem dochodu, a niepotrącone jako związane z źródłem dochodu. Paragraf 33 zaś, będący przepisem wykonawczym do art. 17 ustawy, postanawia, że od przychodów należy potrącić jako koszty prowadzenia w dobrym stanie i przywrócenia do pierwotnego stanu budynków, służących do wykonywania przedsiębiorstw i wszelkich innych zakładów oraz koszty utrzymania i uzupełnienia żywego i materialnego inwentarza, że natomiast nie nadają się do potrącenia koszty nowej budowy, rozszerzenia, lub trwałego ulepszenia budynków, tudzież koszty powiększenia inwentarza.

Z powyższych przepisów wynika przede wszystkim, iż wydatki na nowe urządzenia, jak np. na sprawienie nowego kotła w przedsiębiorstwie, mają charakter potrącalnych kosztów o tyle, o ile są one potrzebne do przywrócenia źródła dochodu do jego poprzedniego stanu, do utrzymania jego dotychczasowej zdolności dawania przychodu, t. zn. do zapobieżenia jego pogorszeniu. Wynika dalej, zwłaszcza z przepisów art. 6, który amortyzację wymienia w rzędzie kosztów, że i w powyższych granicach koszty nowego urządzenia, mającego zastąpić stare, zużyte, nadają się do strącenia z przychodów o tyle, o ile przewyższają wartość względnie część wartości tego starego urządzenia, zamortyzowaną przez dokonane uprzednio odpisanie na zużycie. Wynika to zresztą i z samej istoty rzeczy: skoro bowiem płatnik już raz uwzględnił ubytek wartości pewnego urządzenia na przywrócenie tego urządzenia do poprzedniego stanu prowadziłoby do dwukrotnego obciążenia przychodów przedsiębiorstwa jednemi i temi samemi kosztami z uszczerbkiem dochodu podatkowego.

A zatem nie można uznać za trafne zapatrywanie skargi, że zamortyzowanie

urządzenia nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu w pełnej mierze kosztów urządzenia zastępczego.

Trafny jest natomiast zarzut wadliwości postępowania, podniesiony w skardze na wypadek nieprzychylenia się Trybunału do zarzutu obrazę prawa materialnego. Zastosowanie bowiem przy wymiarze zasady prawnej, postawionej wyżej przez Trybunał, wymaga uprzedniego ustalenia, jaka część wartości dawnego urządzenia została zamortyzowana. W sprawie niespornem jest tylko, że kotłol, zastąpiony nowym, był amortyzowany, natomiast nie ustalono, czy został zamortyzowany w całości, względnie w jakiej części. Oczywiście, zgodnie z zajętem wyżej przez Najwyższy Trybunał Administracyjny stanowiskiem, nawet fakt całkowitego zamortyzowania pewnego urządzenia nie pozbawiałby płatniczki prawa potrącenia nadwyżki kosztów urządzenia zastępczego ponad sumę zamortyzowaną, o ile nadwyżka ma kwalifikację kosztów z art. 6 ustawy, t. zn. o ile zwiększenie kosztów nie zostało wywołane ulepszeniem urządzenia. Braku wspomnianego ustalenia nie może uzasadnić powołanie się decyzji na przepis art. 63 ust. 2 ustawy, który określa skutki zaoczności, a to już z tego powodu, że stopień amortyzacji nie był wogóle przedmiotem postępowania wyjaśniającego, w którym instancja odwoławcza wyszła zgóry z założenia, że już sam fakt „potrącenia pewnych kwot“ na amortyzację przesądza na niekorzyść płatniczki kwestję potrącalności spornych wydatków.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że postępowanie administracyjne jest dotknięte istotną wadliwością ze szkoda skarżącej i na zasadzie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 400 Dz. U. z 1926 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i zarządził zwrot wniesionej opłaty.

#### PRACA W GODZINACH NADLICZBOWYCH.

*Za pracę w godzinach nadliczbowych należy się pracownikowi wynagrodzenie bez względu na to, czy zgodnie z art. 6 ustawy o czasie pracy, pracę tą usprawiedliwiły wyjątkowe okoliczności i czy państwowa władza nadzorcza udzieliła zezwolenia na przekroczenie normy pracy.* (Orzeczenie S. N. w sprawie Nr. 1. C. 2382/30).

Sąd Najwyższy rozważając powyższe zagadnienie wyjaśnił, że ustawa o czasie pracy przewiduje karę grzywny i aresztu za przekroczenie jej postanowień, nie uchyła natomiast na wypadek przekroczeń ani ogólnych zasad prawa cywilnego, dotyczącego obowiązku pracodawcy wynagrodzenia pracownika, ani też prawa pracownika do otrzymania wynagrodzenia specjalnego za pracę w godzinach nadliczbowych.

Odmienny w tej sprawie wniosek stwarzałby niczem nie uzasadnione korzyści dla pracodawcy i byłby sprzeczny z przeciwną myślą ustawy, która ma na celu ochronę interesów zdrowotnych warstw pracujących.

## PRACA

## W SPRAWIE ZATRUDNIENIA I WYKAZÓW PRACY MŁODOCIANYCH.

Ustawa z dnia 7 listopada 1931 r., ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 101, poz. 773 i obowiązująca od 25 listopada 1931 r. (od dnia ogłoszenia), wprowadziła pewne zmiany do dotychczasowych przepisów o zatrudnianiu młodocianych z dnia 2 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636).

Jedną z tych zmian polega na ograniczeniu liczby zatrudnionych młodocianych, zarówno uczniów, jak i pracowników, do ilości, nieprzekraczającej ustalonego procentowego stosunku do ogółu zatrudnionych dorosłych pracowników. Ustalono to będzie w drodze specjalnych rozporządzeń. Rozporządzenia te dotychczas jeszcze się nie ukazały.

Drugą zmianą jest wprowadzenie zakazu bezpłatnego zatrudniania młodocianych zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i na podstawie umowy o naukę. Zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych, obowiązujący od chwili ogłoszenia ustawy (25 listopada 1931 r.), omawiają artykuły 7-a i 7-b ustawy z dnia 7 listopada 1931 r.:

„Art. 7-a. Bezpłatne zatrudnianie młodocianych jest wzbronione. Wzbronione jest również przyjmowanie przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę młodocianych.

Wysokość wynagrodzenia młodocianego winna być określona dokładnie w umowie i ujawniona w wykazie, prowadzonym w myśl art. 11 niniejszej ustawy“.

Art. 7-b postanawia, iż umowa, zawarta z naruszeniem postanowień art. 7-a, ulega rozwiązaniu z winy pracodawcy. W przypadku zatrudnienia młodocianego wbrew postanowieniu art. 7-a, młodocianemu przysługuje prawo roszczenia o wynagrodzenie za cały czas, w którym był zatrudniony.

Zgodnie z art. 41 ustawy o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324 z 1928 r.), na który powołuje się art. 7-b, wysokość wynagrodzenia winna być określona w umowie indywidualnej, bądź zbiorowej, obowiązującej danego pracodawcę, w braku zaś tego określenia, pracodawca powinien dać wynagrodzenie zgodne ze zwyczajem miejscowym, a w braku tegoż — słuszne wynagrodzenie.

W związku z nowymi przepisami, wprowadzającymi zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych, w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 8 z dnia 6 lutego 1932 r., poz. 49 ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 grudnia 1931 r. o wykazach i spisach młodocianych.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 6 marca r. b. (w miesiąc po ogłoszeniu) i z tym dniem przestaje obowiązywać analogiczne rozporządzenie z dnia 14 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1023).

Zmiany, wprowadzone przez nowe rozporządzenie, polegają na: a) zmianie ru-

bryki 8 wykazu młodocianych i b) dodaniu nowej rubryki, dotyczącej wysokości umownego wynagrodzenia.

Rubryka 8 zostaje zmieniona w ten sposób, iż zamiast nagłówka: „Rodzaj zawartej umowy: a) terminator, b) uczeń, c) praktykant, d) pomoc“ — wprowadzony jest nowy nagłówek: „Rodzaj zawartej umowy: a) umowa o pracę, b) umowa o naukę“.

Przez umowę o pracę należy rozumieć umowę, zawartą wg. przepisów ustaw o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324 i 323 z r. 1928).

Umowa o naukę przewidziana jest w art. 116 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468 z r. 1927) w dziale szóstym o uczniach przemysłowych.

Następna nowa rubryka uzupełniająca została opatrzona nagłówkiem: „Wysokość wynagrodzenia według umowy“.

Poczynając od 6 marca r. b., wykazy młodocianych winny być prowadzone według tego nowego wzoru, który podajemy poniżej.

Przypominamy, iż wykazy pracy obejmują młodocianych od 15 do 18 lat. Prowadzenie wykazów młodocianych jest obowiązujące w zakładach pracy, objętych art. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636 oraz Nr. 101, poz. 773 z r. 1931), t. j. przemysłowych, górniczych, hutniczych, w handlu, biurowości, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego czy te zakłady pracy są własnością prywatną, państwową, czy samorządową.

Wykaz winien być prowadzony w formie książki sznurowej, zawierającej 50 folio i powinien być przedstawiony Inspektorowi Pracy właściwego obwodu do osznurowania i przyłożenia pieczęci lakowej.

Poza wykazem, wymienione wyżej zakłady pracy winny prowadzić spis młodocianych, wywieszony w zakładzie pracy w widocznym miejscu. Spis winien zawierać oznaczenie początku i końca pracy, przerw pracy i rodzaju pracy. Obowiązujące dotychczas wzory spisów żadnym zmianom nie uległy.

Powiadamiając WPanów o powyższem, zaznaczamy, iż ustawa z dnia 7 listopada 1931 r. podwyższyła znacznie sankcje karne za niewykonanie jej przepisów, mianowicie przewiduje grzywnę od 200 do 1.000 zł. lub areszt do 3 miesięcy, a w razie powtórzenia przekroczenia areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy, przyczem przepisy o łagodzeniu kar nie będą miały zastosowania do końca r. 1932. Odpowiedzialnym jest kierownik zakładu pracy, wyznaczony stosownie do art. 9 ustawy o umowie o pracę robotników, względnie właściciel, o ile sam kieruje zakładem pracy lub w przypadkach, gdy nie dobrał sobie odpowiedniego kierownika. Jeżeli właścicielem zakładu jest osoba prawna, odpowiedzialne są osoby, powołane do za-wiadywania interesami osoby prawnej.

## REFORMA USTAWODAWSTWA SOCJALNEGO.

Na pierwszy plan ogólnych zainteresowań wysunął się ostatnio, opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, projekt reformy szeregu ustaw socjalnych.

Projekt reformy opracowany został pod hasłem odciążenia życia gospodarczego i ratunku instytucji ubezpieczeń społecznych, które ostatnio znalazły się w ciężkich opresjach finansowych.

Rozbudowane nadmiernie, bez dostatecznej trwałości podstawy egzystencji, ubezpieczenia społeczne wiodły dość pomyslny żywot w okresie dobrej konjunktury. W miarę rozwoju kryzysu, ciężar ich stał się nie do zniesienia. Budżety instytucji ubezpieczeniowych okazały się realnymi tylko po stronie rozchodów. Dochody ze składek zaczęły zawodzić wobec kurczenia się produkcji, zamierania lub ciężkiego stanu warsztatów pracy. Niedawno temu odbywały się konferencje w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. w sprawie zaległych składek, których zebrano się do końca 1931 r. przeszło 300 milj. zł. Okazało się, że nietylko ściągnięcie tych zaległości jest niemożliwe, ale coraz mniej pewną jest możliwość otrzymywania bieżących dochodów.

Wspomniany już cel odciążenia życia gospodarczego i uzdrowienia ubezpieczeń społecznych osiągnięty ma być zmianami we wszystkich przepisach ubezpieczeniowych oraz w ustawach o czasie pracy i urlopaceh.

W jakim stopniu te założenia są urzeczywistniane w projektowanej reformie? Najpoważniejszym przeobrażeniem ulegają ubezpieczenia społeczne. Dotychczasowe ustawy, obejmujące zakres ubezpieczenia chorobowego, ubezpieczenia od wypadków i ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości tracą swoją moc. Na ich miejsce zjawia się nowa ustawa, obejmująca zmienione przepisy w zakresie tych trzech ryzyk ubezpieczeniowych. Jest to więc w znacznej części scalenie ustawowe i unifikacja przepisów ubezpieczeniowych. Poza nawiasem projektowanej ustawy pozostaje tylko ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych, ubezpieczenie górników na G. Śląsku i Fundusz Bezrobocia.

Niezależnie od tego przewidziane jest scalenie organizacyjne ubezpieczeń; wszystkie rodzaje ubezpieczeń zostają połączone w jedną organizacyjną całość. Różnego rodzaju czynności, które dotychczas wykonywane były równolegle w poszczególnych zakładach, zostaną uproszczone i będą wykonywane tylko przez podstawową jednostkę scalonego systemu — kasę ubezpieczeń społecznych, którą będzie dzisiejsza Kasa Chorych.

Podstawowym celem scalenia tego rodzaju jest uproszczenie stosunku między zakładem i zainteresowanymi osobami oraz potaniecie administracji. Czy cel ten zostanie osiągnięty — należy wątpić.

Skutki scalenia oczekiwane są raczej w innej dziedzinie. Przez pewnego rodzaju wspólnotę finansową uzyskują popar-

Rodzaj ubezpieczenia	Obecnie płaci:			Wg projektu płaci:		
	praco-dawca	ubez-pieczony	razem	praco-dawca	ubez-pieczony	razem
<i>Wojew. centralne i połudn.-wschodnie:</i>						
chorobowe . . . . .	4,5	3,0	7,5	2,5	2,5	5,0
wypadkowe . . . . .	1,2	—	1,2	1,4	—	1,4
inwalidzkie . . . . .	—	—	—	1,9	1,9	3,8
razem . . . . .	5,7	3,0	8,7	5,8	4,4	10,2
<i>Woj. zachodnie:</i>						
chorobowe . . . . .	4,5	3,0	7,5	2,5	2,5	5,0
wypadkowe . . . . .	2,0	—	2,0	1,4	—	1,4
inwalidzkie . . . . .	1,8	1,8	3,6	1,9	1,9	3,8
razem . . . . .	7,3	4,8	13,1	5,8	4,4	10,2
<i>Górny Śląsk:</i>						
chorobowe . . . . .	2,0	4,0	6,0	2,5	2,5	5,0
wypadkowe . . . . .	2,6	—	2,6	1,4	—	1,4
inwalidzkie . . . . .	2,7	2,7	5,4	1,9	1,9	3,8
razem . . . . .	7,3	6,7	14,0	5,8	4,4	10,2

cie te gałęzie ubezpieczenia, które stoją dziś na pograniczu bankructwa.

Jak wygląda obciążenie wytwórczości w świetle projektowanych zmian?

Składka na rzecz Kas Chorych, po przeprowadzeniu dość radykalnych ograniczeń w świadczeniach (skrócenie okresu zasiłkowania, redukcja świadczeń pieniężnych, 4-tygodniowy okres wyczekiwania, opłata za porady lekarskie i lekarstwa i t. p.) ma być zmniejszona do 5% w stosunku do rzeczywistego zarobku robotnika przemysłowego (obecnie 7,5%), do 4,6% — pracownika umysłowego (na skutek skasowania świadczeń pieniężnych w czasie pierwszych 3-ech miesięcy choroby), i wreszcie do 3,4% — robotnika rolnego.

W ubezpieczeniu od wypadków, jednolitem dla całego państwa (do tej pory odrębne systemy na G. Śląsku, w woj. zachodnich i na pozostałych obszarach), składka ma wynosić przeciętnie 1,4% zarobku robotnika. Mieści się w tem składka zasadnicza przeciętnie 1,1%, oraz 0,3% stałej dopłaty do składek na pokrycie deficytu ubezpieczenia w b. dziel. pruskiej. Nowa składka będzie niższą niż dotychczasowa jeśli chodzi o G. Śląsk (obecnie przeciętnie 2,6% zarobku) i woj. zachodnie (obecnie 2,0% zarobku), wyższą natomiast — w b. zab. rosyjskim i austriackim (obecnie 1,2% zarobku).

Ubezpieczenie inwalidztwa i starości, obecnie działające tylko w b. zab. pruskim, zostaje rozciągnięte na cały obszar Państwa.

Dla b. zab. rosyjskiego i austriackiego wytwarza to nowe obciążenie w wysokości 3,8% zarobku (w górnictwie i hutnictwie 4,4%). Bez zmiany pozostaje obciążenie w woj. zachodnich, zmniejsza się natomiast obciążenie na G. Śląsku, gdyż dotychczasowa składka wynosi 5,4%.

Składka na ubezpieczenia chorobowe i inwalidzkie pokrywana jest w połowie przez pracodawcę, w połowie przez robotnika. Opłatę za ubezpieczenia od wypadków, tak jak dotychczas, pokrywa w całości pracodawca.

Porównanie dotychczasowych i przewidywanych obciążeń przemysłu ilustru-

je zestawienie na górze strony (w %/0/0 robotniczy).

Składka na ubezpieczenia społeczne (z wyjątkiem odrębnie traktowanego Funduszu Bezrobocia) wynosić ma 10,2% zarobku, podczas gdy dotychczas wynosiła w b. zab. rosyjskim i austriackim — 8,7%, w wojew. zachodnich — 13,1%, na G. Śląsku — 14%. Dla dzielnic zachodnich wytwarza to pewną oszczędność, dla większości jednak Państwa — wzrost dotychczasowego obciążenia. Wynika to z wprowadzenia robotniczego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości. Według argumentów, jakie znajdujemy w motywach do projektu, ten rodzaj ubezpieczenia, jako naczelný postulat warstwy robotniczej, musiał być zrealizowany, tembardziej, iż ubezpieczenie inwalidzkie istnieje już w b. dzielnicy pruskiej. Trudno jest ocenić, jaką wagę przypisują sfery robotnicze do tej nowej zdobyczy. Z głosów prasy robotniczej, wywołanych nowym projektem, dowiadujemy się, że jest to zupełnie nieistotna rekompensata wobec innych ograniczeń. Twierdzenie, iż brak tego rodzaju ubezpieczenia jest anomalją wobec istnienia ubezpieczenia inwalidzkiego w woj. zachodnich i na G. Śląsku, jest o tyle mało przekonywające, że — jak to wspomniane jest w motywach projektu — w b. dzielnicy pruskiej przeciętna renta inwalidzka wynosi 15 zł. miesięcznie, starca — 13 zł., wdowa — 8 zł., a sieroca niespełna 4 zł. Ubezpieczenie, wypłacające tak skromne renty, jest oczywiście fikcją bez znaczenia społecznego, przynoszącą tylko szkody w postaci obciążenia przemysłu na kosztowną administrację tych nikłych ubezpieczeń.

Należy rozpatrzyć poza tem przewidywane zmiany w ustawach o urlopach i o czasie pracy, które to zmiany według intencji ustawodawcy nie tylko mają pokryć dodatkowe obciążenie, wywołane wprowadzeniem ubezpieczenia inwalidzkiego, lecz nawet wydatnie odciążą wytwórczość.

Wiadomem jest, jak poważnie obciążają wytwórczość urlopy robotnicze.

Wysoki koszt świadczeń urlopowych, duża ofiara, jaką przemysł na te cele ze

szkodą dla całokształtu gospodarki musi ponosić, stoi w rażącej dysproporcji z sensem społecznym praktycznie realizowanej idei ustawodawcy. Celem ustawodawcy było zapewnić pracownikowi po nieprzerwanym okresie czasu zasłużony odpoczynek po nużącej pracy fizycznej. Pojmowane to było jako przymusowe oderwanie robotnika od warsztatu pracy, dla wspólnego dobra, aby wypoczęty robotnik mógł później chętniej i intensywniej wykonywać swą pracę. Liczono jeszcze wtedy, że pracy tej będzie zawsze dość, może nawet więcej, niż chętnych rąk. Dziś, niestety, rąk tych jest dużo więcej, niż mogłaby wchłonąć wytwórczość nawet przy wybitnym ożywieniu konjunkturalnym.

Oprócz świąt robotnik przymusowo wypoczywa nie tylko w czasie swego okresu urlopowego, ale i dodatkowo parę tygodni, a stan ten ulega ciąglemu pogorszeniu. W tych warunkach wydatki na wynagrodzenia urlopowe są najzupełniej zbędnym obciążeniem. To też ze strony życia gospodarczego domagano się już od dłuższego czasu zawieszenia urlopów na okres kryzysu i powrotu do urlopów w rozmaitych racjonalnie określonych z chwilą radykalnej poprawy gospodarczej.

Projekt noweli do ustawy o urlopach załatwia ten postulat tylko częściowo. Normy urlopowe zostają zredukowane z 8 — 15 dni, obecnie do 4 — 8 dni. Urlopy młodocianych i pracowników umysłowych pozostają jednak bez zmiany. Przyjmując, iż urlopy obciążają zarobek robotnika przeciętnie w wysokości 4%, wspomniane zmiany dadzą oszczędność 1,9% zarobku robotnika.

W ustawie o czasie pracy następuje zbliżenie do norm konwencji waszyngtońskiej. Zamiast 46-godzinny ma być 48-godzinny tydzień pracy, a więc skasowana t. zw. angielska sobota. W przemysłach zależnych od sezonów klimatycznych dozwolony będzie roczny rozkład czasu pracy, a więc dłuższy niż 8-godzinny dzień pracy, z zastrzeżeniem, aby przeciętnie nie była przekroczona podstawowa norma dziennej pracy. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zostaje obniżone do 25% ze pierwsze 2 godziny i 50% za następne godziny oraz za czas pracy w niedziele i święta.

Trudno oczekiwać większych korzyści w wyniku tych zmian; przysły one, tak jak i całość reformy, zbyt późno.

Korzyści z tych zmian powstaną dopiero wtedy, gdy potrzeba, wynikająca z ilości zamówień pozwoli wykorzystać w pełni cały tydzień pracy robotnika. Dziś przy powszechnym niemal częściowym bezrobociu jest to fikcją. To samo da się powiedzieć o korzyściach ze zmniejszenia opłat za godziny nadliczbowe. Razem wzięwszy, jest to dziś tylko zysk moralny dla wytwórczości.

W sumie całość reformy jest krokiem naprzód w budowie ubezpieczeń społecznych, środkiem usunięcia dzisiejszych trudności finansowych niektórych gałęzi ubezpieczeń, jednak tezy odciążenia wytwórczości nie przeprowadzono mimo niekwestjonowanej konieczności.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

## ITALIA.

## REALIZACJA WIELKICH ROBÓT PUBLICZNYCH W ITALII.

Program wielkich robót publicznych rządu faszystowskiego, które zostały podjęte dla zwalczania bezrobocia, idzie po linii odbudowy wielkiej przeszłości Rzymu.

Rzeczywiście po 20 wiekowej przerwie Rzym osiągnął znów milion mieszkańców; których liczył za panowania Augusta; te same względy polityczne i zdrowotne w połączeniu z samymi koniecznościami chwili skłaniają dziś władze Rzymskie do rozszerzania wolnej przestrzeni w środku miasta. Gdy August triumfował nad wszystkim swymi wrogami i porządkował największe na świecie państwo, pierwszą jego troską było uczynienie stolicy godną siebie i swego czasu.

Forum Romanum, pełne wspomnień historycznych, było za szczyt i nie mogło wystarczyć potrzebom wielkiego miasta, którego życie biegło właściwie pod niebem. August podjął więc niezrealizowane plany Cezara. Zburzył w okolicach Forum całą dzielnicę starych, brudnych domów i stworzył nowy plac oddzielony od Forum przez przejście.

Każdy z jego następców stawał przed tym samym problemem, i obecny Rząd również kierował się podobnymi motywami, podejmując roboty miejskie. Wąskie ulice, domy nagromadzone ze szkoda dla ich malowniczości, wszystko to stanowi nie mniejsze jak ongiś źródło infekcji i gruźlicy w centrum miasta. Narzuca się potrzeba ich zniszczenia i rozrzuca ich mieszkańców po peryferiach.

Przeprowadzając to zadanie, dąży się jednocześnie do zachowania pamiątek starożytności.

Nakoniec rząd włoski podjął rozwiązanie otwartej od wieków kwestji osuszenia błot, leżących pomiędzy Rzymem, a morzem t. zw. largo romano. Obszary te,

leżące poniżej poziomu morza były źródłem malarji i t. p. chorób, a zdrowotność Rzymu wysoko na tem cierpiała. Poza tem odgrywać one nie mogły swej roli aprowizacyjnej w stosunku do wielkiego sąsiedniego miasta.

Już w 1890 roku podjęte były prace nad osuszeniem tych terenów, jednakże dopiero w r. 1925 przedsięwzięto te prace na szerszą skalę. Od tego czasu osuszono i odebrano bagnu 200.000 hektarów ziemi. Dzieło to nie ustępuje temu, co zdziałali Holendrzy na Zuyderzee. Daleko jest jeszcze zresztą do końca, bowiem na błotach Pontyńskich na południe od Rzymu prace dopiero się zaczęły.

Rezultaty są znakomite, jeśli się zważy, że na terenach, gdzie przed 10 laty, istota ludzka, ani zwierzę domowe nie mogło żyć, gdzie w r. 1925 mieszkało ogółem 50 osób, dziś znajduje pracę, zarobek i możliwość bytowania już 4.500 ludzi.

## ROSJA SOWIECKA.

## TYPYZACJA BUDOWNICTWA.

Jak wynika z wywodów technicznej prasy Z. S. S. R. w bieżącym roku w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego zostaje skierowana specjalna uwaga na standaryzację domów. Chodzi o wprowadzenie kilku typów domków robotniczych.

Na ten temat pisze „Swoitielstwo Moskwy“: „Typowość 3 — 4 konstrukcyj na całe Z. S. S. R. nie oznacza bynajmniej jednorodności architektury. Różne odmiany obróbki, dające się zastosować przy standaryzowanych konstrukcjach, kombinacje różnych planowych rozwiązań i ujęć, zawsze inne warunki terenowe i pejzażu pozostawiają wszelkie możliwości nie tylko na „rzucenie kości“ architektom, ale przeciwnie, na żądanie od nich stworzenia form „stylu“ architektury osiedli robotniczych“.

## LISTY DO REDAKCJI

## CZY DBAMY O PIĘKNO STOLICY?

Po odzyskaniu niepodległości rozpoznać się renesans Warszawy i jej wielkomięjski rozrost przy jednoczesnym usuwaniu szpecących pozostałości po okupantach. Zaczęto też więcej dbać o estetyczny wygląd ulic i placów Warszawskich.

Lecz czy ten renesans i rozrost idzie w należytych kierunkach, kierunku piękna i artystycznej urbanistyki? Chciałbym podać rozpatrzeniu i przeprowadzić porównania pomiędzy Warszawą a Paryżem, Berlinem i stolicą Maroka francuskiego Rabatem, który miałem sposobność szczegółowo zwiedzić.

Paryż oczarowuje przybysza przede wszystkim swymi niezrównanymi i niezamąconymi perspektywami. Takich prze-

strzeni piękna i harmonji, jak otoczenie Etoile, czy to w kierunku Lasku Bulońskiego, czy też Pól Elizejskich, jak Esplanada Inwalidów i Ecole Militaire, Trocadero — Eiffel niema na całym świecie. Światne tradycje wielkiego artysty Napoleona I stwarzania perspektyw kontynuowane są nadal przez wszystkie pokolenia francuskie nie tylko w Paryżu, lecz wszędzie, gdzie sięga ręka architektki francuskiej.

Drugą cechą specjalnie rzucającą się w oczy w Paryżu, to harmonijny sposób zabudowywania placów i ulic, a specjalnie wylotów ulic budynkami, ujętymi w jedną artystyczną całość, tworząc w ten sposób niezrównanie piękne elewacje o jednolitym, czy też podobnymi lub pokrewnymi stylami. Unika się stawiania na jednym placu, czy też u wylotu ulic

## STANY ZJEDNOCZONE.

## BUDOWNICTWO W LATACH 1928—1932.

The Constructor podaje w zeszycie styczniowym serję wykresów, dotyczącą budownictwa w Stanach Zjednoczonych.

Biorąc za 100 średnią 1910 roku widzimy, że wskaźnik kosztów budowy dla ostatnich lat osiąga swój najniższy poziom w grudniu 1931 roku; wskaźnik 1928 roku był 200; stwierdzić można pewną wyżkę na początku 1929 roku; począwszy od maja 1929 rysuje się stała zniżka; lekka do maja 1931, gwałtowna od maja do grudnia z. r., kiedy wskaźnik dochodzi do 190.

Krzywa natężenia budownictwa (100 = 1913 r.) wskazuje, że natężenie budownictwa spada od 1928 r. Wskaźnik w styczniu 1928 roku był 127, w styczniu 1931 r. — 95, w grudniu — 80. Trzeba podkreślić, że w każdym z tych lat krzywa podnosi się od stycznia do sierpnia i potem opada.

Wskaźnik cen materiałów był w styczniu 28 r. — 181, podczas, gdy wskaźnik płac był — 295; wskaźnik cen materiałów od 1929 roku (188), spada regularnie do 178 w styczniu 1931 r., aby dojść w grudniu 1931 roku do 168. Co do krzywej płac, utrzymującej się na jednym poziomie w 1928 i 29 roku, dochodzi ona w styczniu 1930 r. do 230 i pozostaje na tej wysokości przez cały 1930 i większą część 1931 i wreszcie w grudniu 1931 roku spada do 227.

Konkludując na podstawie tych wykresów, można stwierdzić, że budownictwo w Stanach Zjednoczonych, mimo kilku wstrząsów, naogół wykazuje regularny spadek natężenia, bez względu na spadek cen i zarobków; jeśli przytem spadek cen jest znaczny zwłaszcza w materiałach, to odwrotnie płace wykazały tylko nieznaczne osłabienie.

niedopasowanych budynków, przyczem fantazja architekta bynajmniej nie jest gnębią i ograniczoną, żądają od niego tylko, by wśród barokowych czy empirycznych budynków nie stawał modernistyczny. Proszę spojrzeć na zabudowanie obecne obu rogów wylotu rue Dauphine nad Sekwaną przy pont Neuf, dzielnicy ad hoc burzonej według tradycji wielkiego Hausmana, i zobaczmy, w jak wspaniały sposób styl 2 ogromnych kompleksów jednakowych budynków dopasowano do otaczającej starej dzielnicy Łacińskiej z Institut de France.

A jak jednolite i dopasowane wszystko jest w otoczeniu Łuku Tryumfalnego lub na placu Zgody, koło Panteonu i Pałacu Burbońskiego! A nowy Paryż, rozwijający się za pierścieniem t. zw. bulwarów Marszałkowskich, hołduje tym sa-

mym tradycjom długich perspektyw i jednolitych elewacyj placów i ulic.

W Berlinie znów jest zupełnie odwrotnie. Wszystkie wielkie i piękne perspektywy pozamykano ogromnymi i ciężkimi pomnikami, kościołami i t. d. Cudowna Szosa Charlottenburska oszpecona i zamknięta ohydnyim mostem kolejowym. Reichstag pomnikiem 1870 r. Gwiazda Kurfurstendammu i Zoo zakorkowana ciężką Gedächtnis-Kirche (którą niemiecy już zburzyć) Unter Linden — bramą Branderską. Co by to był za cudowny widok — od zamku Król. przez Unter d. Linden — Szosa Charlott. i dalej Kaiserdamm, gdyby tę perspektywę otworzyć; mierzyłby się ona mogła z Polami Elizejskimi. Lecz brak dla tego w Berlinie zrozumienia i tradycji; dlatego oko się czuje, jak w więzieniu, i prędko się męczy i ucieka z ulic berlińskich. Wręcz odwrotnie, jak w Paryżu.

Sposób zabudowywania ulic i placów, tak harmonijny w Paryżu, jest prosto rozpaczliwy w Berlinie. Tam każdy stawia i buduje, gdzie i co chce, zupełnie nie oglądając się na swych sąsiadów i otoczenie. Dlatego też możliwe są tak nieznośne architektoniczne rozwiązania — niezgrane i szpetne, jak syreny i budynki ostatniej wystawy Budowlanej. Było tam ogromnie wdzięczne zadanie — stworzyć na dotąd niezabudowanych terenach artystycznie ujęte miasteczko dla stałych wystaw. Należało tylko poszczególne wysiłki p.p. architektów uzgodnić i należyście rozplanować, czem tak chlubnie wyróżniła się nasza P. W. K. W Berlinie zaś stworzono poszczególne gmachy w ten sposób, jakby każdy architekt miał zawiązane oczy co do otoczenia swego i dołny był widzieć tylko swoje dzieło.

W Rabacie, gdzie rezyduje młody sułtan Maroka, jak wreszcie w całym Maroku, genialnym rozmachem marszałka Lyautey stwarza się nowe miasta o niezrównanym pięknie. Zdawać się musi, że cały genjusz galijjski staje tu do współzawodnictwa przy stwarzaniu tego cudu i obserwator nie przestaje się zachwycać. Wspaniałe szerokie bulwary palmowe obramowane są pięknymi jasno barwnymi pałacami o miernie skombinowanej maurytańsko-modernistycznej architekturze. Wszystko to lekkie i zgrabne, choć ogromne, — wzajemnie dopasowane i uzgodnione, tworzy po obu stronach bulwaru nieprzerwany ciąg harmonijnych elewacyj. Tworzy się tu prosto w jakimś boskiem natchnieniu i rzeczywiście radosnej twórczości.

Boczne ulice, biegnąc od głównych arterij po obu stronach, usiane są willami, tonącymi w zieleni. Rozplanowanie zaś bocznych ulic odbiega od kwadratowania wzorem amerykańskim, wykazując pewien cieszący przechodnia swymi niespodziankami nieład, — kombinacjami ulic i placów. Naprawdę warto, by nasi architekci i urbanisci przyjrzyli się bliżej tej wspaniałej robocie francuskiej w Maroku, bo są to wzory godne naśladownictwa.

Teraz przejdźmy do Warszawy. Pamiętam tu o przysłowiu, że cudze chwalicie, a swego...; lecz słowa dalsze podyktowane są naprawdę tylko troską i obawą o artystyczny wygląd i rozwój naszej stolicy. Gdy po podróżach zagranicznych i obserwacjach wraca się do Warszawy, ma się wrażenie, że rozwój i rozbudowa Warszawy nie idzie należyłą drogą i podąża w ślady ponurego Berlina, tak mnie się przynajmniej zdaje. Jak i w Berlinie nasze główne arterje i perspektywy pozamykano kościołami i obawiać się należy, że i w dalszym rozwoju Warszawy pozostanie to niezrozumienie dla wspaniałego piękna dalekich i bliższych perspektyw. Wiele się mówi o upiększeniu miasta pomnikami, lecz czy nie będziemy stawiać pomników sposobem berlińskim? Czy uszanuje Warszawa cudne perspektywy placu Marsz. Piłsudskiego? — A czy przy rozplanowaniu okolic Wielkiej Warszawy przewidziano długie proste bulwary i aleje wzorem np. Maroka? — Obecny rozwój Mokotowa i osobliwie Żoliborza nasuwają najgorsze przypuszczenia. A może mnie się to tylko zdaje.

Specjalnie smutno w Warszawie stoi sprawa jednolitości zabudowania placów i ulic. Zdaje się, że w Warszawie p.p. architekci tworzą, zupełnie nie zwracając uwagi na swych sąsiadów. To też powstają budynki w rodzaju B. G. K. na rogu Jerozolimskiej i N. Świata, doskonałego na Mokotowie przy Kolonji Akademickiej, lecz śmiem twierdzić, — nieodpowiedniego w śródmieściu, noszącego bądź co bądź piętno pewnej epoki. A dalej — czy p. Minister Komunikacji na drugim rogu ulicy ma zamiar postawić odpowiedni do B. G. K. gmach, i czy ten gmach, stojąc między B. G. K. i obok Muzeum Narodowego będzie tworzyć harmonijną ogólną elewację tych trzech bloków, — czy też architekci M. K. pograżeni są w swojej pracy bez uświadomienia sobie stałe, że gmach stanie między B. G. K. i Muzeum? Otóż taka Aleja 3 Maja z swoją cudowną perspektywą specjalnie nadawałaby się

na uzgodnione zabudowanie obu stron, by tworzyła jedną artystyczną całość.

Czy np. gmach, który stanąć ma na pl. Marsz. Piłsudskiego obok pałacu Kronenberga będzie dostosowany do tła — t. j. do spokojnego klasyku Sztabu Głównego, czy też będzie to znów coś w rodzaju B. G. K. Że wszystko, co nowego powstać ma na pl. M. Piłsudskiego, obowiązkowo uzgodnione być musi z gmachem Sztabu Głównego, to chyba niepodlega dyskusji. Ale czy nie jest to tylko pobożnym życzeniem?

Czy egzystuje jakiś plan przyszłego zabudowania okolic, a szczególnie otoczenia głównych placów przyszłego dworca Głównego odpowiednimi do bloków dworca budynkami? Wszak jest to miejsce, skąd przybysz otrzymywać będzie pierwsze wrażenie w Warszawie i czy nie należałoby się już obecnie konkursowo opracować to zadanie i rezultat jako obowiązkowy zatwierdzić. Bo jest to zadanie piękne i wdzięczne.

Trzeba śmiało i szczerze przyznać, że dotąd w Warszawie w poruszanych sprawach nie jest dobrze i że należałoby natchnieniami:

1) powołać do życia stałą radę artystyczną, składającą się nie tylko z architektów i urbanistów, która orzekałaby, jako ciało doradcze przy Magistracie, co do przedłożonych do zatwierdzenia projektów nowych budowli w mieście,

2) by wypracowane ogólne zasadnicze wytyczne, obowiązujące przy wystawianiu nowych gmachów na poszczególnych placach i głównych arterjach (np. na Marszałkowskiej i placu Marsz. Piłsudskiego) — co do stylów i wysokości budynków (wysokość podać ponownemu rozpatrzeniu),

3) wprowadzić jako obowiązujący warunek przy rozpisywaniu konkursów architektonicznych i urbanistycznych, by projekt dostosowany był architektonicznie do otoczenia, lub przynajmniej nie raził kontrastem stylów.

Zastrzegam się najbardziej stanowczo, że projekt mój daleki jest od krępowania fantazji i indywidualności p.p. architektów. Nie należy tylko tworzyć rewolucji w śródmieściu i uszanować to, co często z petyzmem i wielkim smakiem stworzyli nasi przodkowie, oraz dbać o harmonijną całość nie tylko poszczególnych gmachów, lecz specjalnie placów i ulic, jako artystycznych fragmentów miasta.

Dyp. Inż. Alfred Dziedziul.

KONIEC DZIAŁU REDAKCYJNEGO

Do zeszytu niniejszego załączona jest wkładka firmy

KAROL SZRAJBER

# HERAKLITH

PŁYTY BUDOWLANE DO RACJONALNEGO I EKONOMICZNEGO BUDOWNICTWA SZKIELETOWEGO



*HERAKLITH w drewnianem budownictwie szkieletowym. Róg.*

PROSIMY ŻAĆ BEZPŁATNYCH SZCZEGÓŁOWYCH WYJAŚNIEŃ, PROSPEKTÓW I KART KONSTRUKCYJNYCH OD AUTORYZOWANYCH REPREZENTANTÓW:

Na Województwa: Warszawskie, Poznańskie, Łódzkie, Lubelskie, Kieleckie, Białostockie, Obszar Górnego Śląska i Pomorskie:

Firma Tow. Handl.-Przem. MIECZYSLAW ZAGAJSKI S. A.  
Warszawa, ul. Żórawia 3

Oddziały: Katowice, ul. Mickiewicza 12.  
Łódź, ul. Sienkiewicza 53.

Na Województwa: Krakowskie i Śląsk Cieszyński:  
Firma E. RZECHACZEK, Bielsko obok Białej, Graniczna 5.  
Na Województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Wołyńskie:

Firma G. PIOTROWSKI, Wilno, ul. Holendernia 2 m. 4.  
Na Województwa: Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie:  
Firma BRACIA MUND we Lwowie ul. Sykstuska 23.

## OGŁOSZENIA DROBNE (OKIENKOWE)

### Betonowe Wyroby

**Fabryka Wyrobów Betonowych Inż. Stanisław Radziłmiński**  
Warszawa, Wilanowska 22, tel. 9 60-34.  
— — Płytki cementowe i inkrustowane białe, kolorowe i desenowe. — —  
Płytki lastricowe w różnych kolorach. Stopnie i wyroby lastricowe.

### Blacharskie Zakłady

**K. TOPOLSKI** Warszawa, ul. Podwałe 24, tel. 421-64  
w y k o n y a : krycie, reperacje i konserwacje dachów  
i wież kościelnych w Warszawie oraz na prowincji.

### Budowlane Przedsiębiorstwa

WARSZAWA

**BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE**  
**F. BOBROWSKI i B. SŁUBICKI, Inżynierowie**  
Warszawa, Rakowiecka 9, tel. 8 94-18.

**BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE**  
**E. BORKOWSKI i A. WIERNY**  
Warszawa, Złota 62, tel. 228-14 i 298-50.

**Inż. WOJCIECH BIELKIEWICZ**  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANÝCH  
Warszawa, ul. Okólnik 5 m. 17, tel. 322-22

**BUDEX** Budowlano-eksportowa S. A.  
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 9, tel. 723-47.

**BIURO BUDOWLANE Inż. Zygmunt Chabelski**  
Warszawa, Złota 32, tel. 530-06.

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
**JAN CHRZANOWSKI**  
WARSZAWA, Marymoncka 6a. Telefon 11-77-18.

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH I BUDOWLANÝCH**  
**WŁADYSŁAW CZARNOCKI i S-ka**  
Warszawa, ul. Wilanowska 1, tel. 974-15.  
— — Wyroby betonowe i podłogi ksyololitowe „Skalodrzew”. — —

Biuro Inżyneryjno-Budowlane  
**A. CZEŹOWSKI i E. STRUG, Inżynierowie, WARSZAWA, Bracka 6 m. 14.**  
Budowa Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbutta i Kazimierzowskiej,  
tel. 8 65-19.

**BIURO BUDOWLANE T. CZOSNOWSKI i S-ka**  
WARSZAWA, Ceglana 5  
Tel. 605 80, 605-82. Egzystuje od 1865 r.

Towarzystwo Kolejowo-Budowlane  
**Inż. Stanisław Dworakowski i S-ka**  
Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 276-36.

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANÝCH**  
**JÓZEF DUDA**  
Warszawa, ul. Tyniecka 48, telefon 865-06.

**PRZEDSIĘBIORSTWO K. Feltner i W. Ryczywolski**  
**BUDOWLANE** WARSZAWA, MOKOTOWSKA 7, TEL. 849-90

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE**  
**FILLEBORN i SZYNDLER**  
BIURO: Warszawa, Wspólna 67, tel. 211 28  
FABRYKA i SKŁADY: Praga, Markowska 6 4, tel. 10 28-52.

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
**JAN GRAJEWSKI**  
Warszawa, Al. Szucha 2/4, tel. 8-95-39

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
**ALEKSANDER GUTT**  
Warszawa, Aleja Szustra 36, tel. 871-88.

**PAWEŁ HOLC i S-ka.** Rok zał. 1896. Sp. z o. o.  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANÝCH  
WARSZAWA. Centrala: Karolkowa 9 — Oddział 6 Sierpnia 88. ŁÓDŹ.

**BIURO INŻYNIERSKIE**  
**K. JASKULSKI i K. BRYGIEWICZ**  
GDYNIA

**TOWARZYSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE**  
**J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI**  
SPÓŁKA AKCYJNA  
Warszawa, ul. Chocimska 35 m. 18, tel. 8 46-08.

**KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE**  
**„KATEBE” Sp. z o. o.**  
WARSZAWA, SIENKIEWICZA 3, TEL. 756-10, 420-01, 420-2.

**FRANCISZEK KEPIŃSKI**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
WARSZAWA, OBOŹNA 7, TEL. 271-05

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANÝCH**  
■■■■■■■■ **EDWARD KLEIN** ■■■■■■■■  
Warszawa, Al. Jerozolimska 19, tel. 260-60.

**BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE**  
**Inżyniera Marka i Jakuba B-ci Lichtenbaum**  
Warszawa, Hoża 62. Tel. 9.62-25.

**T-WO AKC. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANÝCH**  
**FR. MARTENS i AD. DAAB**  
Wiejska 9 WARSZAWA Tel. 655-84

**BIURO BUDOWLANE**  
**STEFAN NIEDBALSKI**  
Warszawa, Marszałkowska 15a, tel. 8 85-77.

Biuro Techniczno-Budowlane  
„**ODBUDOWA**” **Wł. TEODOR SALAMONOWICZ**  
Warszawa, Krakowskie-Przedm. 69  
Tel. 291-13.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH  
**F. OPPMAN i H. KOZŁOWSKI**  
INŻYNIEROWIE KOMUNIKACJI  
Warszawa Ś-to Krzyska 19 tel. 643-80

BIURO PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANE  
**S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK**  
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 25, tel: 426-72, 426-74, 344-10.

INŻ. S. SINGER  
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I ŻELBETOWYCH  
Warszawa, Koszykowa 79, tel. 896-83.

BIURO BUDOWLANE **F. SKĄPSKI i S-KA Sp. Akc.**  
GDYNIA ul. Portowa INŻYNIEROWIE  
Przedstawicielstwo: Warszawa, Topolowa 4, telefon 886-54, 812-78, 280-20.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE **Inż. H. Skup i S-ka**  
WARSZAWA, WRONIA 50, TEL. 543-57

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
**F. r. SOKOŁOWSKI**  
Warszawa, Bracka 23. telef. 58-36. Fabryka: Kaliska 11, tel. 542-97.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE  
**H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI**  
INŻYNIEROWIE  
Warszawa, Krucza 8 tel: 8 81-84, 835-57.

Przemysłowo-Budowlana  
**SPÓŁDZIELNIA INŻYNIERÓW KOMUNIKACJI**  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Warszawa. Wspólna 37. Telefon 643-62 i 790-78

Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Meljoracyjne  
SP. AKC.  
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, tel. 7 15-02, 6 67-06

TOWARZYSTWO BUDOWLANE  
**K. Stronczyński, R. Czarnota - Bojarski i S-Ka**  
INŻYNIEROWIE SPÓŁKA AKCYJNA  
Warszawa, Marszałkowska 17, tel. 8.49-73 i 8.53-44.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - BUDOWLANE  
**„TEKTON”, Sp. z ogr. odp.**  
Warszawa. Tarchomińska 14, tel. 10 23-41.

**„ T R I ”**  
TOWARZYSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH  
Spółka Akcyjna w Poznaniu, ul. Grotgiera 14  
Przedstawicielstwo w Warszawie. Nowy-Świat 38  
TELEFONY: 291-45 i 733-83.

**WARSZAWSKA SPÓŁKA BUDOWLANA**  
SP. Z OGR. ODP.  
Warszawa, ul. Karowa № 5, telefon 230-22.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WARSZAWA  
TECHNICZNO-BUDOWLANE Pl. 3 Krzyży 9  
Sp. z o. o. Tel. 302-56.

**BIURO BUDOWLANE**  
**W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI**  
Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 8 58-01.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE  
**ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE Sp. z o. o.**  
Warszawa, Uniwersytecka 4, tel. 8-99-26, 8-94-71.

**ŻELAZO-BETON**  
SP. Z OGR. ODP.  
Warszawa. Żórawia 11. Telefon 660 24, 640-24, 607-67.

Ł Ó D Ż

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH  
**„KONSTRUKTOR”, Sp. z ogr. odp.**  
Łódź, Aleje Kościuszki 1, tel. 160-28.

Cegła

Cegielnia Mechaniczna „Dąbrówka Wilanowska”  
**ST. ROSTKOWSKI**  
ZARZĄD: WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 18, TEL. 717-00.

CEGIELNIA „MARKI GRÓJECKIE”  
CEGIELNIA „G O Ł K Ó W”  
Zarząd: Warszawa, Al. Jerozolimskie 75, tel. 624-30.

Zakłady Ceramiczne „OŁTARZEW”  
SPRZEDAŻ CEGŁY, KLINKRU I DREN  
Zarząd: Warszawa, Bracka 13, tel 9.18- 0.  
Ołtarzew: tel. podmiejski.

Cegielnie „SATURN” i „GRYF”  
w CHEŁMNIE I WĄBBZEŹNIE  
Inż. A. Dziędziul i S-ka, tel. 53, Chełmno (Pomorze).

Dachówka

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE W GRUDZIĄDZU  
ZASTĘPSTWO W WARSZAWIE  
„CERAMIKA POMORSKA” Al. Ujazdowska 30. tel. 688-07

Dachowe Konstrukcje

NOWOCZESNE DREWNIANE KONSTRUKCJE WSZELKIEGO RODZAJU  
PATENT. SYST. „STEPHAN” WYKONYWA  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLSTEPHAN”  
Warszawa, Marszałkowska 62, tel. 8 55-94 i 8 17 47.

Dróg i Nawierzchni Budowa

ROBOTY BUDOWLANE, MOSTOWE I BRUKARSKIE.  
DOSTAWA KAMIENIA I ŻWIRU  
**Inż. WOJCIECH BIELKIEWICZ**  
Warszawa, ul. Okólnik 5 m. 17, tel. 322-22.